

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi co tydzień o godzinie 3-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 60 f.

Biurowisko Redakcyi i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa w kamienicy ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamacji Prasowej, Choraśczyzna 7, w trafikach i biurach drukarni — Listy należy frankować.

Reklamacya otwarcie wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.699, Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

### PRENUMERATA

	miesięcznie	ówierócznie	półrocznie
w Lwowie bez dostawy . . . . .	10 Mk	30 Mk	60 Mk
z dostawą . . . . .	12 Mk	36 Mk	72 Mk
przesyłką pocztową w Polsce . . . . .	13 Mk	38 Mk	78 Mk
„ w innych państwach . . . . .	14 Mk	42 Mk	84 Mk



Ceny ogłoszeń (amonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 90 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 20 f. — Drobne ogłoszenia po 30 f., od wyrazu, drugie drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 Mk 50 f., po kremacji i komunikat 4 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 3 Mk 50 f., za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przysyłają do Administracji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale 1. 2., w godzinach od 8—1 i od 4—6 i Reklamacji Prasowej, Choraśczyzna 7.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymuje tylko całe i półroczne abonementy „Gazety Lwowskiej” za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)  
Listy i przesyłki rękopiśmienne należy przysyłać do Redakcyi „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Walsowa Nr. 31, I piętro (nad mezaninem).

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego postanowieniem z dnia 21 kwietnia 1920 r. Nr. 3204-IV/20 przyjął rezygnacyę dr. Maryana Niemczewskiego Dz. Urz. Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr. 9 (og. zb. 16) z dnia 1 września 1919 r. poz. 31 str. 294 z obowiązków egzaminatora w komisji teoretycznych egzaminów rządowych oddziału politycznego we Lwowie, a zarazem mianował w myśl wniosku prezydium tejże komisji z dnia 15 marca 1920 r., dr. Marcina Szarskiego dyrektora Banku Przemysłowego we Lwowie, egzaminatorem z ekonomii społecznej i nauki skarbowości na pozostały okres czasu 1919/20 — 1921/22 t. j. do końca września 1922 r. i rozszerzył uprawnienie prof. dr. Jerzego Michalskiego Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 9 (og. zb. 16) z dnia 1 września 1919 poz. 31, str. 294 egzaminatora z prawa administracyjnego również do egzaminowania z ekonomii społecznej.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozszerzył zakres katedry laryngologii i ryngologii w Uniwersytecie Jagiellońskim, zajmowanej przez nadzwyczajnego prof. dr. Aleksandra Banowicza, na laryngologię, ryngologię i otjatrję.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozporządzeniem z d. 15 kwietnia 1920 Nr. 8848/I. udzieliło przywileju 4 klasowej pospolitej szkole koedukacyjnej Reginy Goldfarbowej we Lwowie

prawa publiczności na trzy lata t. j. 1919/20, 1920/21 i 1921/22 z ograniczeniem dla uczniów i uczenie zakładu.

### Obwieszczenie.

Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona rozporządzeniem Ministerstwa kolei żelaznych z 21 kwietnia 1920 L. V. 1898/20 w sprawie projektu budowy kolei żelaznej Bieszczad-Tarnobrzeg II. część t. j. od klm. 45 962 (granica gmin Komorów i Majdan) do klm. 71 8/9 (stacyi Tarnobrzeg włącznie); Komisya obchodowa (z uwzględnieniem materalno-prawnych postanowień galicyjskiej ustawy wodnej) wraz z rozprawą wywłaszczającą oraz dochodzeniem co do ogniochronnych urządzeń, odbędzie się w czasie od 27 maja do 4 czerwca 1920 według następującego programu:

Dnia 27 maja 1920 w gminie Majdan, powiat Kolbuszowa, od klm. 45 96 do klm. 50 50, tudzież od klm. 49 13 do klm. 51 41 projektowanej trasy, Komisya zbierze się o godz. 9 rano w Urzędzie gminnym w Majdanie.

Dnia 28 maja 1920 w gminie Dęba powiat Tarnobrzeg, od klm. 49 13 do klm. 51 50 tudzież od klm. 51 41 do klm. 56 44, Komisya zbierze się o 9 rano przy klm. 49 13.

Dnia 29 maja 1920 w gminie Tarnowska Wola, powiat Tarnobrzeg, od klm. 56 44 do klm. 59 29, Komisya zbierze się o godzinie 9 rano przy klm. 56 44.

Dnia 31 maja 1920 w gminie Jadachy, powiat Tarnobrzeg, od klm. 59 29 do klm. 63 99, Komisya zbierze się o godzinie 9 rano przy klm. 59 29.

Dnia 1 czerwca 1920 w gminach Cyganach i Chmielowie powiat Tarnobrzeg od klm. 63 99 do klm. 68 29, komisya zbierze się o godzinie 9-tej rano przy klm. 63 99.

Dnia 2 czerwca 1920 w gminach Ocice, Miechocin i Mokrzyzowice powiat Tarnobrzeg od klm. 68 29 do klm. 71 84, komisya zbierze się o godzinie 9-tej przy klm. 68 29.

Dnia 4 czerwca 1920. Zakończenie rozprawy, wnioski i uchwały komisji w budynku starostwa w Tarnobrzegu. Początek o godzinie 9-tej rano.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. u. p. austr. nr. 30 w urzędach gminnych w Majdanie, Dębie, Tarnowskiej Woli, Jadachach, Cyganach, Chmielowie, Ocicach, Miechocinie i Mokrzyzowice, począwszy od dnia 13 maja 1920 przez dni 14 do przejrzania dla ogółu.

Zarszuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych dni 14-tu do starostwa lub przy komisji na miejscu.

Zarszuty późniejsze nie będą uwzględnione.

### Z Namiestnictwa.

### Obwieszczenie.

Wymienione w §§ 3 i 6 obwieszczenia Namiestnictwa z 29 grudnia 1905 L. 186484 ogłoszonego w Dzienniku ustaw krajowych, Nr. 6 ex 1906 taksy za badanie samochodów i motocykli oraz za przeprowadzenie egzaminów na kierowników samochodów podwyższają się z uwagi na zmienne stosunki.

Taksy mają wynosić:	
Za zbadanie samochodu	250 Mk.
za zbadanie motocykla	150 Mk.
za egzamin na kierownika samochodu	80 Mk.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w *Gazecie Lwowskiej*.

Generalny Delegat Rządu  
Galecki.

## Z frontów.

### Komunikat

### warszawskiego sztabu generalnego

Z dnia 7 maja b. r.

Rozbite siły nieprzyjaciela cofają się na Ukrainę w zupełnym nieładzie. Nasze

ociągi pancerne w pościgu za oddziałami zajęły stacyę Wapniarka. Resztki drugiej armii bolszewickiej cofają się na Kijów, którego obrona została przez nieprzyjaciela zorganizowana przy pomocy nowosprowadzonych posiłków. W pościgu za cofającymi się na Kijów oddziałami nieprzyjaciela zajęta nasza konnica Wasylków. Na reszcie frontu energiczne wywiady.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:  
Kwiliński, pułkownik.

## Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniach 1 i 7 maja ukończyła obrady nad ujednostajnieniem płac wszystkich funkcyonaryusz państwowych na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto uchwalono przedłożyć Sejmowi do ratyfikacyi umowę aprowizacyjną, zawartą 13 kwietnia b. r. między Rządem Rzeczypospolitej a Gdańskiem. Następnie przyjęto projekt ustawy o opłatach stemplowych od weksli, oraz wniosek Ministra post i telegrafów o zwinięciu dyrekeji post w Łodzi.

Lwów dnia 8 maja 1920.

## Nasza broń.

Zna ją dziś cały świat i cały świat z podziwem na nią patrzy. Zwykła broń polska wstąpiła się od wieków, ona rozniósła sławę imienia polskiego w czasach kiedy Polska odgrywała potężną rolę, potem, po utracie bytu narodowego, oręż polski pod obcymi waleząc sztandarami, wzbudzał entuzjazm i uznanie, przypominając ciągle naród zgneębiony ale nigdy nie zwalczony. Dziś, w wolnej już Polsce, zajaśniał jeszcze potężniejszym blaskiem dawne nasze emoty rycerskie, żołnierz polski od razu stanął w rządzie pierwszorzędnej armii

MIECZYSLAW SMOLARSKI.

1)

## WARNEŃCZYK.

SPYTEK Z MELSZTYNA.

I.

W wieńcu wieńców i wykuszy, zśród strzelających baszt i wież, Zamek w Melsztynie spogląda na słońce zachodzące.

W podole huzały fale Dunajca, a po bokach odsierzył wzgórze las, glucho szumiący, wielowiekowy, nieprzebyty.

I oto teraz zorze, które zbierały się na zachodzie, przelały na rycerską siedzibę całą falę swoich promieni. Zalały oprawne w otół, sześciokątne przeźroczyścza. Krwawozemi wydały się mury z czerwonej cegły i zarótkowały się białe kroksztwy, blankami zarębiane i zadwieciła krata od bramy. Świątynia na zawieszonym u piętra łańcuchu.

Oczekiwano gości śnać, gdyż swodzony most opuszczono dziś, pochylwszy skrzyplę tego żorawia, a wjeżdża brama zamkowa stanęła na oścież otwarta.

Potężny był to gród i pełna potęgi była samiec tego, który go na tem wzgórzu wydziwiał.

Chodziła jeszcze pieśń, roznoszona przez gości i chwytana przez rybaków, krążyła po kami polskiej żalobliwa i żalobna, trwała

w sobie, nieli życie — dziewiętnastoletniego wojewody.

Spiewał o śmierci starszego pana Melsztyna, władcy samborszczyzny i całego Podola, który w boku króla Witolda na dalekich rubieżach nad Worskłą legł, tatarską strzałą porażony. Rozszarpało się wówczas kwiecie polskiego rycerstwa, a na czele ich zginał, nie chcąc cofać się do ostatka czei swej aż do śmierci miłośnik, w chwale swojej bespotomny.

Syn jego inaczej sobie poczynał. A jednak śmieszny to był pan i oblicze po ojca odsiedzielił gładkie a postawę piękną i rycerską.

Oto teraz podejmował gości w wielkiej sali zamkowej.

Już w wejścia do krąganku, który suto zaszcierały kobierce, przed drzwiami, zdobnymi w piękny liść winogrodu, podnosili huźny głos bębniści i trębace. Wesolek Bydz, w czapce błazńskiej, przedrzękał pana, zapraszając gości lub za krajczym na przesieci gonit do kuchni, gdzie, ite znany był również z łakostwa jak i dowcipu, wyławiał z przygotowanych przysmaków marmypan lub cukier lodowaty.

Piszczałowie gędli, bębniści, na chwilę ustawszy, kryczeli, błazen brząkał dzwonkami.

Jak się weselić, to się weselić! A jednak Spytek marszczył twarz i podebił ku oknu, gdzie nad drogą wznosił do zamku, wniejąca wiosną, gasnęło nad rzeką i nad lasem zachodzące słońce.

W komnatach gwaro było, lecz śnać nie wszyscy goście przybyli, których się spodziewał.

Zjawił się w kilka koni Jacuś Kornicz, syn pana Siestrzeńca, posty jeno, która jakieś wieści przyniosły. Wjechał huźnie i strojno Dzierżek z Rytwian, synowiec prymasa Polski i biskupa okłoci gnieździńskiej, Wojciecha Jastrzębca. Też, jako nigdy bez białołtów nie jeździł, przywiózł z sobą Lutkę z Wronie, a jak inni mówili — poprostu „wesołą Lutkę” z Krakowa.

Szłyż na niego. Oto stoi w jubce z kamchy atlasowej. Od bioder suwa się na nią złoty pas, kosztownymi kamieniami nabity. Na nogi przywdział płtykie, buciki z długimi nosami, maści czerwonej. Sieje wonól iskrami klejnotów, blaskiem złota i atlasów. Nie bak mu teraz bogactw, gdyż przed kilku ledwie dniami złupił skarbiec stryja — biskupa.

Spytek czuprynę ma podgoloną, a szatę długą, sobolami bramowaną. Dwieńko, kuso ubrany, bardumy po cudzoziemsku, utrefił pięknie włosy, ktor-mi uszy swe zasłania. Lutkę ramieniem objął wół i stoi rozprawyjąc z gościami, wśród których ni-mało jest rycerzy biednych a raczej niespokojnego ducha, a szybciej garści, obietówatów.

Pan Melsztyna, choć sam dumny jak król, w druginy swej nie przebieżał.

Plany snuł rozległe i trza mu było jeno ledza chętnych do czynu.

Rycerze przygód podziwiali teraz klejnoty Lutki.

Stała w sukni obcisłej, na piersiach bardzo przyległej, w przepasce z pereł, a pod której wysuwały się włosy jedwabiste. Rubin iskrał na spiegu stanika.

Rubin też podziwiał kawaler Foscari, który, jako twierdził, miał uchodzić z Włoch z powodu spisku na życie papieża, a po długiej wędrówce, od roku już gościł u Spytka.

— Cudny to klejnot — mówił. Spiecie takie dwadzieścia grzywien węgierskich warte.

Dzierżek zaśmiał się i odparł: — Jakoż nie ma być piękny, kiedy z arcybiskupiej skarbnicy...

Zajęli się tą sprawą rycerze i straconcy. — Jakoż to i kiedy można zdobyć łup tak obfity?

Niektórzy wiedzieli już o wyprawie, dokonanej przez Dzierżkę, ale on wszakoż, zadowolony z siebie, puścił Lutkę i pod bok podparłszy się, opowiadał:

— Stryj mój sknerszy, jako wiecie i ze wszelkich wydatków pilnie przed sobą lidźbę czyni. Nie masz on inwego dziedzica jako ja i moja bracia, długo mi więc ze swoich bogactw coś niecoś udzielał. Przeto wreszcie zawiązał węzełek na sakiewce. Zła to było, by już nie nie posiadał, gdyż wiedziałem, iż wielkie skarby koło Libnie w piasku zakopał.

(Ciąg dalszy nastąpi).



światowej i gdziekolwiek uderza, wychodzi zwycięską. Ten żołnierz też nigdy nie zawiedzie, zawsze będzie pierwszym jeśli zajdzie tego potrzeba, on ustrzeże granic naszych i zabezpieczy szczęśliwy rozwój życia kraju wewnątrz.

Do wzmocnienia jednak tego życia, do podniesienia ekonomicznego, potrzebna nam jest jeszcze inna broń, którą sami oholicie musimy dostarczyć Państwu: tą bronią to bogaty skarb państwowy, mogący dostarczyć nie tylko wszystkiego, co potrzeba żołnierzowi, ale ożywić handel, podnieść zrzuwany wojnami zaborem przemysł, przeprowadzić transakcje z zagranicą, rozszerzyć sieci dróg kolejowych i wodnych — jednym słowem wszystkie to, co każde wielkie państwo już posiada, a co nam stworzyć trzeba własnymi siłami.

Polska może być niebawem jednym z najbogatszych krajów na świecie, posiada olbrzymie skarby ziemne, kopalnie, lasy, płody rolne, których dziś jeszcze należy wyzyskać nie podobna, nie cięża na niej długi, więc też przysięść otwiera się przed nami ogromna. Zależy jednak ona tylko od nas. Wszyscyśmy przecie w tej Polsce gospodarzami, jej skarby są skarby naszymi, podniesienie ekonomiczne kraju, to przecież poprawa bytu każdego z nas, polepszenie doli i uspokojenie po tylu przejściach.

Mamy żołnierza, wyszłego już ponad wszystkie pochwały, któregośmy wychowali i dostarczyli, dostarczymy więc Państwu również potężnej broni, jaką są pieniądze!

Pożyczkę państwową, jaką właśnie rozpisano, niech każdy nabywa, niech w dobrze zrozumianym własnym interesie nikogo nie braknie, dawajmy jak najwięcej, boć przecie dajemy dla siebie, dla naszej lepszej przyszłości, która już niedaleka. Grosz włożony tysiąckrotnie może się wrócić i pozwoli wsiąść się spokojnie do pracy na wszystkich polach.

Zanadto już jesteśmy uświadomieni, by o tem przekonywać i namawiać do tego, co jest naszym obowiązkiem!

W krwi i trudzie żołnierz nasz spełnił i spełnia swe obowiązki, więc i my, poza frontem, spełnić je musimy. Wymaga tego poczucie obywatelskie, miłość Ojczyzny i prosty, zdrowy rozum.

Niech wspaniały wynik pożyczki polskiej, raz jeszcze, obok sukcesów żołnierskich, dowiedzie całego świata, że dojrzeliliśmy do gospodarowania na własnej ziemi, że wszyscy jednakujemy, że jesteśmy potężni pod każdym względem i dobrze rozumiemy, jak postępować należy.

Niech ta pożyczka będzie również głęsną odpowiedzią i bronią na zakusy wrogów wewnętrznych, którzy boją się wzbogacenia Polski, polskiego handlu i przemysłu!

W akcyi tej niech się słączy bogacz, inteligent, robotnik, chłop, każdy, kto n. si miano Polaka i po polsku czuje!

## Sejm walny.

(145 posiedzenie z dnia 6 maja).

145 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 min. 25 popołudniu.

Po odczytaniu interpelacji Marszałek udzielił głosu przed porządkiem dziennym

p. Gdycowi, który oświadczył, że w Gracju z rozporządzenia starostwa policja dokonała rewizji, między innymi u posta Życzkowskiego. Mowa prosi Izbę, Marszałka i Ministra spraw wewnętrznych o zarchiwizowanie śledztwa w sprawie naruszenia nietykalności poselskiej. Marszałek oświadczył, że sprawę tę przekazał Ministrowi spraw wewnętrznych.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego, a mianowicie do pierwszego czytania ustawy o zwolnieniu pożyczki długoterminowej od danin majątkowych.

P. ks. Lutosławski oświadczył, że wszyscy uważają za konieczne poparcie pożyczki wszelkimi sposobami, ale nie wolno nam zapominać, iż żadne państwo nie może opierać swego dobrobytu na pożyczkach. Stosunek Bzada do zdolności płatniczej obywateli jest taki, iż można wątpić, czy siła podatkowa naszego społeczeństwa będzie wrażliwa Bład traktuje wszystkich obywateli zarobkujących jako człowieka, który stara się nielegalnymi sposobami dorobić majątku. Wadliwy jest stosunek Państwa do przemysłu papierniczego, który ma ogromne znaczenie dla pożyczki państwowej. Wynik pożyczki zależy od prasy i reklamy. Wszystkie fabryki papieru w Państwie trzeba będzie niedługo unieruchomić z braku celulozy. Jedyną fabrykę w Włocławku Bład sprzedał obcemu kapitałowi, Ministerstwo przemysłu otrzymało przyrzeczenie, iż fabryka celulozy otrzymywać będzie dziennie 5 wagonów dla rozwoju celulozy po kraju. Tymczasem fabryka otrzymuje bardzo nieznaczny ilość wagonów.

W Gdańsku nagromadzonych jest mnóstwo towarów. Minister kolei polecił wysłać 3000 wagonów do Gdańska, ale Gdańsk ładuje dziennie zaledwie 50 wagonów. Są to wszystko skutki biurokracji austriackiej, którąśmy odziedziczyli. Jeżeli będziemy tak gospodarowali, to nietylko koleje, ale i pożyczka stanie. Sposób, w jaki władza traktuje obywateli, mających dostarczyć Państwu pieniądze czy to w gotówce, czy w postaci danin, da się porównać do przyszłości gospodarza, który chce lepiej korzystać z barana, nie strzyże go, lecz ze skóry obdziera. Do regulowania stosunku Bzadu do przemysłu mamy nietylko Ministerstwo przemysłu i handlu, lecz Urząd walki z lichwą i spekulacją. W ten sposób wypycha się trzy czwarte handlu i połowę przemysłu na drogę nielegalną. Tak przedsiębiorcy przemysłu obniżają zdolność całego kraju do płacenia podatków.

Następny mowa Wiceminister skarbu Bybarski uzasadnia wniosek uwolnienia pożyczki długoterminowej od danin majątkowej. Ministerstwo skarbu chce zrobić z pożyczki papier uprzywilejowany również pod względem podatkowym. Pożyczka państwowa jest również wolna od podatków i od dochodów z kapitału. W ten sposób podniesie się oprocentowanie pożyczki państwowej w porównaniu z innymi lokatami kapitału.

W ten sposób podnosi się procentowanie pożyczki państwowej w porównaniu z innymi lokatami kapitału. Danina majątkowa musi być powszechna, inaczej dałaby wynik stosunkowo mały. Pewne minimum musimy zostawić wolne od obciążenia. Nie ma mowy o tem, aby nieliczni tylko obywatele mieli płacić daniny, które muszą objąć osoby prawne i fizyczne oraz kapitały ruchome i nieruchome. Zwykły kapitał nieruchomy ponosi ciężary, a ruchomy ukrywa

się i ciężarów nie ponosi. Potrzeba otwarcie powiedzieć, że nie wszyscy pamiętamy o tem, że mamy do czynienia z podatkami własnego Państwa. Proponujemy uwolnienia od podatków pożyczek jest ciężką dla Ministerstwa skarbu, ale wiemy, że większą jest korzyść z pożyczki obfitej, aniżeli strata z uwolnienia jej od daniny.

Następnie Sejm przeszedł

do pierwszego czytania ustawy upoważniającej Ministra przemysłu i handlu do wydania sursządów w sprawie nadzoru nad przemysłem slotniczym i handlu wyrobami złotniczymi.

Ustawę tę przekazano komisji administracyjnej.

Przystąpiono do dalszych

rozpraw nad likwidacją serwitutów.

Po wyjaśnieniach referenta p. Kowalczyka, przystąpiono do głosowania i przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu wraz z proponowanymi poprawkami i rezolucją wzywającą Bład do wprowadzenia ustawy o wykupie serwitutów w innych dzielnicach, rewizji spraw serwitutowych i przekazującą spory wynikające ze stosunków serwitutowych Urzędowi ziemskiemu. Przyjęto także rezolucję p. Stępnia, aby przy likwidacji serwitutów uwzględniono także i te, które będą zlikwidowane podstępnie i z krzywdą dla właściciela.

Przystąpiono do

sprawozdania komisji regulaminowej w sprawie przyspieszenia uchwalenia konstytucji.

P. sprawozdawca Marek przypomina, że dotyczący wniosek składał się z dwóch części, pierwszej domagającej się uchwalenia konstytucji przed feriami letnimi i drugiej domagającej się wywarcia nacisku na komisję, aby przystąpiła do ostatecznego sformułowania dalszych rozdziałów i przedłożyła Sejmowi w ciągu tygodnia sprawozdanie. Co do pierwszej części, komisja nie mogła się wdawać w meritum i uprzedzić uchwały sejmowej, a co do drugiej nie chciała się stawać rodzajem forum sądowego i postanowiła uznać się za niekompetentną.

Marszałek wyjaśnia, że nie chodziło o decyzję komisji regulaminowej co do wny innej komisji, lecz o to, aby komisja przedstawiła faktyczny stan sprawy, czego domagał się przewodniczący komisji konstytucyjnej.

P. Woźniński prosi, aby po przemówieniu sprawozdawcy udzielił głosu wnioskodawcy.

P. Rataj, przewodniczący komisji konstytucyjnej, przytacza dane statystyczne, ilustrujące przebieg działalności komisji i wyjaśniające, dlaczego prace postępują wolno.

Dnia 3 maja 1919 Komisja nie miała zupełnie podkładu do pracy, bo od 25 lutego do 3 maja 1919 zeszedł czas na sprawach bieżących, wśród których najważniejszą była sprawa przedstawicielstwa b. zabornu pruskiego i kresów wschodnich. Dnia 3 listopada wniósł Bład projekt ustawy konstytucyjnej i z tą chwilą stan rzeczy się poprawił, ale też wtedy musiano cofnąć się i wszystko zastosować do projektu rządowego. Do dnia 1 stycznia b. r. czekała komisja na poprawki nowego Bzadu, a otrzymawszy je, musiała znowu poczynić nowe poprawki. Właściwa więc owocna praca zaczęła się dopiero 21 stycznia 1920 r. Prócz tego komisja musiała pewien czas poświęcić spr-

wom bieżącym. Z liczby odbytych posiedzeń wnosić można, że praca staje się szybszą w miarę uzyskania należytej podstawy. Nasto w komisji, podobnie jak w Sejmie daje się odczuwać brak większości o zdecydowanym programie. Liczyć się trzeba także z tem, że niektórzy członkowie komisji konstytucyjnej muszą pracować w innych komisjach, co przerywa ciągłość jej pracy. Stan obecny prac komisji jest daleko posunięty, będzie ona mogła około czerwca wnieść projekt konstytucji na plenum, o ile nie zajdzie jakiś nieprzewidziany okoliczności. Historia będzie musiała oddać komisji sprawiedliwość, że pracowała wedle sił.

P. Rudziński zaznacza, że we wniosek nie chodziło bynajmniej o wytaczanie jakiegos śledztwa komisji, lecz o konieczność dania jak najszybciej narodowi i państwu praw karalnych. Wśród niepokoju w Izbie wskazywał na korzystne skutki dla Państwa i społeczeństwa z powodu uchwalenia konstytucji. Brak konstytucji powoduje tymczasowość i niepewność całego życia społecznego. Lud żąda reformy, a ponieważ Sejm nie jest odzwierciedleniem narodu, przeto żąda reformy od takiego Sejmu, któryby był istotnym odzwierciedleniem narodu.

P. Głabiński uważa uchwalenie konstytucji za jedno z najważniejszych zadań Sejmu. Sejm jednak przystępując do uchwalenia konstytucji nie może poprzestać na ogólnikowych zasadach, lecz musi ustalić konstytucję jasną i prostą. Następujące przyczyny spowodowały głównie opóźnienie się ustalenia konstytucji: 1. brak projektu rządowego, 2. brak porozumienia się stronnictw co do istotnych podstaw konstytucji. Dopiero kiedy powstała t. zw. większość sejmowa, znalazła się w Sejmie większość do uchwalenia konstytucji. Konstytucję buduje się na długie lata, różne ustępstwa ze stanowiska partyjnego okazują się potrzebne, tak jak to było przy uchwaleniu konstytucji 3 Maja.

P. Falkowski oświadcza, że lud przykłada wielką wagę do uchwalenia konstytucji, lecz uważa, że zarzuty przeciw konstytucji podnosi dlatego, aby niedopuszczyć do uchwalenia ustawy rolnej, w obawie, że gdy nastąpią wybory, nie starczy hasła wyborczego, Mowa p. Budzńskiego będzie z pewnością w dziennikach niemieckich komentowaną i może wyrządzić Polsce wielką szkodę.

P. Daszyński stwierdza, że szerokie masy są zaniepokojone stanem sprawy konstytucji. Chodzi o to, aby czas pozostający do ferii letnich został dobrze użyty. Przedstawienia sprawozdawcy wynika, że do połowy czerwca może komisja wygotować cały referat. Jedni sądzą, że Sejmowi wystarczy do uchwalenia konstytucji 6 do 8 tygodni, a drudzy twierdzą, że to niemożliwe. W każdym razie Sejm musi próbować, jeśli chce spełnić ewoje główne zadanie. Mowa apeluje do Marszałka, aby urządził plenarne posiedzenie, itby w ten sposób umożliwić posłom pracę i aby w tym najgorętszym czasie nie zajmowano się sprawami drobiazgowymi. Wszyscy są zgodni w tem, że konieczne jest szybkie uchwalenie konstytucji. Sądzi, że sprawozdanie p. Rataja uspokoi poniekąd Sejm i opinię publiczną.

P. Poniatowski oświadcza, że należy zerwać z metodą stosowaną do zagadnień konstytucji, wedle której pod wpływem chwilowego utłędu między stronnictwami zmieniają się istotne poglądy na zasady konsty-

Ks. Józef Panas, Dzikan W. P.

52)

## PAMIĘTNIK KAPELANA Legionistów polskich z czasów wielkiej wojny.

(Ciąg dalszy).

27 grudnia. Byłem dzisiaj u proboszcza w Helmstade. Jest to mowa parafia ufundowana również przez polskich robotników, a różniąc się od innych parafii tem, że posiada znaczniejszy procent Niemców mimo to, że jest in diaspora. Gdy wspominałem proboszczowi o stosunkach panujących wśród polskich robotników, ten przyznał słuszność informacji robotnikom z Gardelagen. Opowiadał mi że poruszył sprawę na dekanalnym zjeździe, ale zupełnie bez skutku.

Mam do swiadczenia jeszcze jeden obóz oficerski w Elvanyen w Wirttembergii, ale ponieważ dowiedziałem się z opowiadania, że tam jest bardzo mało Polaków, a stosunki podobne jak w Helmstadt, więc zamiast do Elvanyen wybrałem się do Gerbstadt, gdzie byłem przed wojną aresztowany.

28 grudnia. Miasteczko zmieniło zupełnie swój charakter, stało się jakos posępne i ciche. Ulce, przez które mnie w sierpniu 1914 r. ciągnął tłum z krzykiem: „Spion! Aufhängen“, jakby nie te same,

Zaszedłem na plebanję, pukam do znanej mi kancelarii parafialnej, wychodzi jakiś inny ksiądz, zresztą bardzo sympatyczny, który został przeniesiony tutaj na początku wojny, bo poprzednika wgrzyźli hakatyści, za to, że razem z pastorem stawał w mojej obronie.

Nowy proboszcz ucieszył się nawet mojem przybyciem, bo znał mnie dobrze z opowiadania i podziwiał moją śmiałą krew w znanych przygodach. Wszystkie moje rzeczy, które wówczas zostawiłem, zastałem w największym porządku, a nawet dziekan Humpert w Dessau, do którego raz pisalem z frontu, polecił mi, by awał na te rzeczy.

Poszedłem również do szpitala, w którym byłem aresztowany, bo chciałem pokazać, że „Schwester Trude“ mimo swej niechęci do Polaków, nie zrobić nie potrafi.

Spotkałem d lej swego wroga szynkarza, który mnie jednak zupełnie nie poznał, chociaż inni mnie poznali na ulicy.

Z dawnych znajomych, polskich robotników, nie mogłem mimo usilnych starań, spotkać nikogo, bo także wszystkich na początku wojny poprzeczali w inne strony, znając jednak dobre drogi na folwarki, udałem się na najbliższy, aby wypytać robotników o stosunki. Wszyscy opowiadają to samo, — dostają 60 fen. dziennie i prawie nic do jedzenia.

29 grudnia. Przy sposobności wstałem do Halle, aby odwiedzić także dobrze mi znaną „Arbeiterzentrale“. Tutaj dowie-

działam się, że właściwie robotnikom z Królestwa Polskiego należy się płaca dziennea 5 marek i wikt, tak, jak wszystkim innym najemnikom, a uznanie robotników za jeńców wojennych jest właściwie bezprawiem, na które jednak władze patrzą przez palce. Byłem w kancelarii „Arbeiterzentrale“ i chciałem wydosłać listy odpowiednich rozporządzeń ministerjalnych. Urzędnik już nawet wszczął poszukiwanie, pózniej jednak kazał mi się wylegitymować, a nareszcie powiedział: „Was geht sie das an.“ — Trzeba będzie tę sprawę załatwić w Poznaniu.

31 grudnia. Wczoraj wieczorem przybyłem do Poznania i starałem w hotla Bazar. Nareszcie oddycha człowiek znowu polskiem powietrzem. Po blisko dwutygodniowym głodzeniu się w Niemczech, zjadłem z wielkim apetytem wspaniałą kolację, która w dodatku kosztowała tylko 5 marek, co po cenach berlińskich (a także i warszawskich) wydaje się smiesznie mało.

Dzisiaj rano byłem u arcybiskupa Dalbora, aby złotyć hold w imieniu wszystkich kapelanów L. p. jako prymasowi Polski, a za jego radą w Radzie narodowej i u posła Trampezyńskiego, aby im przedstawił straszny i o pomstę do nieba wdzający los robotników polskich w Niemczech.

Arcebiskup odpowiedział mi, że nic nie może uczynić dla tych biedaków, gdyż oni są z Królestwa, a rząd pruski nie zezwala zupełnie na jakąkolwiek akcyę ze strony duchowieństwa.

Lepiej mi poszło u Trampezyńskiego, bo

ten zapisał sobie zebrane przesłannę listy i przyobiecał sprawę poruszyć w parlamencie niemieckim.

Po południu udałem się do Biblioteki Baczyńskich. Poprosiłem o pozwolenie zwiedzenia całej biblioteki, a że mówiłem po polsku, więc jakś urzędnik Niemiec zaproponował mi do dyrektora ksiąźnicy, Polaka. Gdy się temu przedstawiłem, zauważyłem, że ze złości zaczął zęby, ale mimo to poprosił mnie do Biblioteki na górę, a gdy się znalazłem sam na sam, rzekł do mnie:

— Przepraszam, czy jest przypadkiem nie pomyliłem, czy pan jest księdzem?

— Tak jest, kapelanem Legionów polskich.

— Jaki — rzekł z patosem — polski ksiądz wśród zdrójców?

— Przepraszam pana, takimi słowami nie sierzmieję się gołusdownie, dlatego ja mam być zdrójcą?

— Bo ksiądz służy w Legionach, które pomagają Niemcom, a proszę patrzeć, ta wspaniała ksiąźnica jest ufundowana dla polskiej nauki przez polską rodzinę. Ja obecnie jestem tutaj jedynym i ostatnim Polakiem, jak ja umię, będzie to czysto niemiecka instytucja.

— Otóż proszę pana — odpowiedziałem — ja i wszyscy inni nie po to służyliśmy w Legionach, aby Niemcom pomagać, ale służyliśmy właśnie po to, aby w tej ksiąźnicy obok pana i po panu byli sami Polacy.

(Ciąg dalszy nastąpi).



tucy. Jako przykład wskazuje zasadę dwu-  
lbowości i żąda, aby Izba wypowiedziała się  
głośno, w jakim kierunku ma być ujęty pro-  
jekt konstytucyjny. Zbija zarzuty, jakoby człon-  
kowie jego klubu nie uczęszczali na po-  
siedzenia konstytucyjnej, a odpowiedzialność za  
prace nad konstytucją w komisji składa na  
większość.

W głosowaniu przyjęto wniosek p. Fal-  
kowskiego, przyjmujący do wiadomości spra-  
wodanie w. Rataja o postępie prac komisji  
konstytucyjnej, a przechodzący do porządku  
dziennego nad wnioskiem p. Rudzińskiego,  
który domagał się, aby ustawa konstytucyj-  
na była uchwalona w obecnej sesji przed  
feriami letnimi.

W odpowiedzi na interpelację p. Dia-  
manta, jaką rolę odegrał w Polsce członek  
misji amerykańskiej Fergusson, Minister  
Przemysłu i handlu Olszewski oświadczył,  
że Fergusson jest jednym z współpracowni-  
ków technicznych misji amerykańskiej, któ-  
ra powstała w Polsce wskutek porozumienia  
z Paderewskiego z Hooverem, a która mia-  
ła na celu zaznajomić Polskę z najnowszymi  
zobyciami technicznymi i organizacją pra-  
cy. Fergusson jest opłacany przez misję  
Hoovera, a nie przez rząd polski. Misja  
składa się z wybitnych przedstawicieli gór-  
nictwa, hutnictwa i aprowizacji, organizo-  
wała ruch kolejowy w Gdańsku, przeprowa-  
dziła układ z Niemcami w sprawie węgla  
górnolazkiego, przyczyniła się do uzyskania  
materiałów wybuchowych dla kopalni i była  
kontrolorem nad produkcją amerykańską  
nafty. W imieniu Ministerstwa kolei i apro-  
wizacji oświadcza, że misja ta w wielu wy-  
padkach udzielała wybitnej pomocy finanso-  
wej, sięgającej 5 miliardów Mk.

P. Diamant przysłał się do wywo-  
dów Ministra, a Minister Olszewski dodał,  
że Fergusson nie jest przedstawicielem prze-  
mysłu amerykańskiego.

P. Seyda referował sprawę nietykal-  
ności posłów Potoczka i Starszyńskiego. Sejm  
zgłosił się na ich wydatnie.

Następne posiedzenie we wtorek.

## Zagranica o Polsce.

*Temps* drutuje długi artykuł wychwa-  
lający Polskę, która w nadzwyczajny sposób  
realizuje swój program.

Jak dotychczas oddano Dynaburg, tak  
Pilsuński jest zdecydowany oddać Kijów  
Ukrainie — pisze *Temps*. Pozostając wierny  
swoim zasadom, Polska może słusze za przy-  
kład.

Polska ma prawo oczekiwać,  
by Rząd jej uczestniczył od tej  
chwili we wszystkich konferen-  
cjach poruszających sprawy obcho-  
dzące Polskę. W najbliższym czasie P. I.  
ska domagać się będzie dopuszczenia na kon-  
ferencję w Spa. Może ona liczyć na popar-  
cie Francji.

*Daily Chronicle* ogłaszając zwycięstwa  
polskie, pisze: Anglia pozostała nadal obser-  
watorką wypadków. Ofensywa polska prze-  
ciw Rosji może pociągnąć za sobą bardzo  
ważne następstwa. Anglia ma nadzieję, że  
Polska usłucha umiarkowanych rad sojuszni-  
ków. (21)

## Pożyczka państwowa.

W wykonaniu ustawy sejmowej z dnia  
27 lutego 1920 r. w przedmiocie realizacji  
5-prc. krótko i długoterminowej wewnętrznej  
pożyczki państwowej z r. 1920 i na mocy  
rozporządzenia Ministra skarbu z dnia 24  
marca 1920 r. upoważniam do realizacji  
wyżej wymienionych pożyczek następujące  
instytucje:

Polską Krajową Kasę Pożyczkową  
z oddziałami, Pocztową Kasę Oszczędności  
w Warszawie, Kasę skarbową i powiatową,  
Urzędy podatkowe, Urzędy pocztowe, Mini-  
sterstwo kolei państwowych z Dyrekcjami  
kolejowymi, Zarząd cywilny Ziem wschodnich,  
oraz niżej wyszczególnione Banki prywatne  
ze wszystkimi ich oddziałami, Domy bankowe  
Towarzystwa wzajemnego kredytu, Kasę po-  
życzkową oszczędnościową i inne instytucje:  
Bank przemysłowy dla Królestwa Galicji i  
Lodomeryi z W. Ks. Krakowskim, Bank  
krajowy Królestwa Galicji i Lodomerii z W.  
Ks. Krakowskim, Bank Galicyjski Hipote-  
czny, Bank Galicyjski Akcyjny Kupiecki,  
Bank powszechny kredytowy (zawiaś Ludo-  
wego), Bank Akcyjny Związkowy dla Sto-  
waryzeń zarobkowych i gospodarczych,  
Bank Dyskontowy, Bank Galicyjski Ziemski  
kredytowy, Bank Związku Ziemi, Bank  
Zemelnyj Hipoteczny, Bank kredytowy  
Praski, Bank Powszechny Wiedeński  
Depozytowy, Bank Praski Ustredni Banka  
Ceskych Sportelen, Bank Zivnostenska  
Praska, Bank Zaliczkowy, Bank rolniczy,  
Wiener Bank-Verein, Filia Wiedeńskiego

Banku, Austriacki Związek kredytowy dla  
handlu i przemysłu, Gal. Kasa Oszczędności,  
Miejjska Kasa Oszczędności, Gal. Wojenny  
Zakład kredytowy, Gal. Towarzystwo Kredy-  
towe Ziemskie, Towarzystwo wzajemnych  
ubezpieczeń, Bank Małopolski Spółka akcyjna,  
Bank Krakowski komercyjny, Bank Wiedeński  
Lombardowy Eskontowy, Bank Ceska  
Promyslowa, Bank Powszechny Obrótowy  
Wiedeński, Bank oszczędnościowy, Tow. akc.  
Kantorów Wymiany „Merkur“, Miejski Za-  
kład kredytowy, Kasa oszczędności m. Kra-  
kowa, Powiatowa Kasa oszczędności w Kra-  
kowie, Towarzystwo wzajemnego kredytu,  
Towarzystwo Polskie Fundusz wdów i sierót  
wojennych w Krakowie i we Lwowie, Dom  
Bankowy August Raczyński, Bank Ziemski  
dla Kresów w Łańcucie, Kasa Oszczędności  
m. Przemyśla, Towarzystwo Oszczędności i  
Zaliczek w Cieszynie, Dom bankowy Chajesa  
we Lwowie.

## Hydra niemiecka.

W Opolu urządzili Niemcy 4 maja no-  
wy napad na Polaków. Bandy niemieckie  
wstąpiły do redakcji i drukarni *Gazety  
Opolskiej i Nowin Codziennych*, zdemolowa-  
ły wszystkie maszyny, powyrzuciły papiery  
na ulicę, nss'ępnie rzuciły się na biuro Kó-  
łek rolniczych, poniszczyły urządzenia bin-  
rowe, akta zabrały ze sobą i wrzuciły do  
Odry. Bandy napadły też na domy przywa-  
tne i ograbiły je. Sicherheitswehr nie prze-  
szkodziła temu, owszem, pomagała w tem.  
Pomoc udzielona ze strony władz koalicyj-  
nych nie jest wystarczająca. Członkowie  
konsulatu polskiego nie mogą wyjść z domu,  
bo bandy niemieckie napadają na nich.

Przedstawiciel niemieckiej partji w  
Zabrzu udał się do koalicyjnego kontrolora  
powiatowego by mu zwrócić uwagę na nie-  
bezpieczeństwo publiczne z powodu zamie-  
rzonego zbrojnego powstania polskiego (?) o-  
czem świadczy — jak twierdzi *Schles. Volks.*  
rozkaz organizacji wojennych. Kontrolor ko-  
alicyjny zapytał Niemców, czy są zdania, że  
trzeba powiększyć załogę wojsk koalicyjnych.  
Niemcy, których to pytanie nagle zaskoczy-  
ło, odpowiedzieli, że tego nie żądają, tylko  
proszą, aby Sicherheitswehrze zwrócono broń  
i amunicję, zwłaszcza kulmioty, granaty  
ręczne, miotacze ognia, które wojska fran-  
cuskie odebrały. Kontrolor koalicyjny oświad-  
czył, iż porozumie się w tej kwestji z ko-  
misią rządzącą w Opolu.

Z powodu wysłania przez Wielkopolskę  
na Górną Śląsk żywności dla Polaków,  
Niemcy podnoszą alarm i żądają, aby tę ży-  
wność rozdzielono także i pomiędzy nich,  
gdyż Poznańskie było niedawno prowincją  
niemiecką, ziemniaki również są wytworem  
pracy niemieckiej.

Na notę rządu niemieckiego złożoną  
międzysojuszniczej komisji rządzącej w Opolu  
w sprawie rzekomych zbrodni Polaków na  
Górnym Śląsku, ogłasza poseł Korfaunt, prze-  
wodniczący Polskiego Komitetu Plebiscyto-  
wego w pismach górnośląskich oświadcze-  
nie, w którym między innymi pisze: Niemiec-  
ka polityka obecnego rządu używa podo-  
bnych kłamstw i oszczerstw, jakich używał  
rząd Wilhelma. Niemieckie koła urzędowe  
zorganizowały w Opolu, Raciborzu, Lublińcu  
i innych miejscowościach zbrodnicze napady  
na spokojną ludność polską, która bez żad-  
nych zamiarów przeciwko Niemcom udała  
się do miast Górnego Śląska, by wziąć udział  
w manifestacjach. Te same koła prowadzą  
kampanię oszczerczą przeciw ludności pol-  
skiej Górnego Śląska. Wszystko to jednak  
nie zmieni niezłomnej woli ludu górnoślą-  
skiego w dążeniu do połączenia się z macie-  
rą polską, przeciwnie, będzie to bodźcem  
do tem większych wysiłków.

## POLACY!

### Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony  
Kresów Zachodnich, Lwów, plac Ma-  
ryacki 1, 10.

## KRONIKA

Lwów 8 maja 1920.

Niedziela: 9 maja.

Rzym. kat.: Grzegorza.

Gr. kat.: Wasylija.

Słowiański: Bożerada bł.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 25  
zachód słońca o godzinie 7 minut 22.

Temperatura o godzinie 12 w południe  
+ 21 stopni.

Poniedziałek: 10 maja.

Rzym. kat.: Izydora oracza.

Gr. kat.: Symeona ep.

Słowiański: Cierpimira.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 21  
zachód słońca o godz. 7 min. 54 wieczór.

— **Nasz fejleton.** W dzisiejszym nu-  
merze *Gazety* rozpoczynamy druk bardzo in-  
teresującej powieści p. t. „Warnieńczyk”.  
Wyszła ona z pod pióra znanego literata i  
krytyka Mieczysława Smolarskiego,  
autora tomu poezji „Śpiewy i pieśni rycer-  
skie”, szeregu powieści i studyów kryty-  
cznych, dobrze zapisanych w literaturze pol-  
skiej.

Nowa powieść Smolarskiego pisana jest  
językiem pięknym, fabułę ma niezmiernie  
ciekawą, opartą o zdarzenia historyczne,  
którą autor potrafił uplastycznić w sposób  
przekuwający czytelnika od początku do  
końca.

Powieść ta zajmie niewątpliwie sze-  
rokie rzesze naszych czytelników dla swych  
wybitnych zalet literackich i ciekawego te-  
mata.

— **Posiedzenie Rady przybocznej**  
Generalnego Delegata Rządu odbędzie się  
w Krakowie, w Krzystoforach, w dniu 17  
b. m.

— **Poparcie Polskiej Pożyczki Pań-  
stwowej.** Dnia 6 maja 1920 t. j. we ewar-  
tek odbyło się w Gródku Jagiellońskim pe-  
siedzenie Komitetu powiatowego dla propa-  
gandy pożyczki państwowej, w skład którego  
powołano przedstawicieli wszystkich stanów.  
Zebraniu przewodniczył starosta hr. Łoś, a  
korzyści pożyczki państwowej przedstawił de-  
legat E. U. P. P. starosta Zaczek, udzie-  
lając także licznych wyjaśnień podczas żywej  
dyskusji, jaka się następnie wywiązała. Dy-  
skusja ta wykazała gorące zainteresowanie  
się pożyczką państwową szerokich sfer, co  
daje gwarancję, że powiat ten mimo zni-  
szczenia wojną nie pozostanie w tyle w sub-  
skrypcji pożyczki.

— **Pogotowie Narodowe dzielnicy**  
VI. we Lwowie. Dnia 30 kwietnia odbyło  
się zgromadzenie dzielnicy VI. w sali Poli-  
techniki w celu zorganizowania w niej Po-  
gotowia Narodowego. Przy udziale stu kil-  
kudziesięciu osób zgromadzenie prezes  
Paskudzki, przedstawiając cele Pogotowia i  
zachęcając gorąco do udziału ogół obywatel-  
stwa bez różnicy płci. Zarazem poświęcił  
przewodniczący gorące słowa hołdu i miło-  
ści walczącym wojskom naszym, co grom-  
kim okrzykiem trzykrotnym przytwierdzili  
obecni.

Następnie obszernie przedstawił ustrój  
i środki działania P. N. gener. insp. P. N.  
p. Bogdan Krzystofowicz i znalazł u słuchaczy  
szczerą odczuć posłannictwa tego  
kresowego posterunku narodowego. Na wnio-  
sek nazelaika M. S. O. dzielnicy VI. p. Min-  
dowicza uchwalono prosić Główny Komitet  
P. N. o skierowanie do zarządów wszyst-  
kich stronnictw politycznych, by one silnie  
poparły akcyjną organizację P. N., bo tyl-  
ko przy zgodnym współdziałaniu całego spo-  
łeczeństwa może ta akcja kresowa osiągnąć  
swój cel niesłychanie domiosły.

Przyjmowanie ogłoszeń Polaków i Po-  
lek dzielnicy VI. do P. N. odbywa się co-  
dziennie w lokalu Komendy M. S. O. dziel-  
nicy VI, ul. Leona Sapieży 1 24 II. p. wie-  
czorem od godziny 5—8.

Przed rozpoczęciem się zebrano 424 kor.  
na cele plebiscytów zachodnich kresów.

— **O naszych kresach zachodnich,**  
ich stosunkach antropologicznych i etnogra-  
ficznych będzie mówił w Kasynie i Kole  
lit. art. dziś w sobotę o g. 7 w. prof. Uniw.  
dr. Jan Czekanowski. Wstęp wolny.

— **Odznaka „Orląt“.** Na liczne tak  
osobiste jak i pisemne zapytania w sprawie  
odznaki „Orląt“ wnoszone do Komendy M.  
S. O. oznajmia się wszystkim interesowanym,  
że termin ogłoszeń o dodatkowe przyznanie  
tej odznaki kilkakrotnie przez Komendę prze-  
dłużony, upłynął z końcem listopada r. 1919.  
Wykazy te dodatkowe Komenda przedłożyła  
Dowództwu Okręgu Etapowego jako władzy,  
która odznakę tę przyznaje jeszcze w gru-  
dniu zeszłego roku. Wobec tego wszelkie  
osobiste czy pisemne interpelacje, wnoszone  
w sprawie „Orląt“ do Komendy M. S. O. są  
bezpłodne, gdyż jej zatwierdzenie nie  
zależy wcale od tej komendy.

— **Odczyt o Bafaelu,** który wygłosił  
w sobotę Leon hr. Piniński, wzbudził ogro-  
mne zainteresowanie. P. pył na bilety wstę-  
pu ogromny. Nabywać je jeszcze można w  
biurze Czerwonego Krzyża, ul. Belowskię  
1, 1, II. p. Odczyt ilustrowany będzie prze-  
sł. 50 prześrodkami.

— **3 Maja w Kamieńcu Podolskim.**  
Po raz pierwszy od 126 lat obchodzili w tym

roku Kamieniec Podolski narodowe święto  
Konstytucyj 3 go Maja.

Brała w niem udział zapraszona serdec-  
nie delegacja ze Lwowa. Pogoda sprzyjała,  
promienie słońca stały bliski na plac gim-  
nazjalny, gdzie ustawiono ołtarz, przybrany  
w kwiaty.

Mszą św. celebrował ks. biskup Mań-  
kowski. Wszystkie polskie organizacje szkoły,  
zakłady dobroczynne zebrały się na placu;  
była też żydowska szkoła. Na estradzie zajęli  
miejsce przedstawiciele władz cywilnych i  
wojskowych. Francuzi, Rumuni, Włochi i mi-  
nistrowie ukraińscy wojny i rolnictwa. Plac  
zalgły tłumy chór śpiewał pieśni. Po Mszy  
św. i kazaniu ks. Kotowskiego na temat  
dziejowego posiewu Konstytucyj, wyruszył  
pochód na Zamek.

We wsorowym porządku szła na czele  
koła bandery, utworzona przez okolicznych  
polskich włościan, długi szereg towarzystw,  
organizacji, młodzieży, związków zawodowych,  
liczne tablice z napisami świadczyły o pracy  
polskiego społeczeństwa; tłumy widzów atły  
po obu stronach pochodu. Przez turkietki most  
doszedł pochód na dziedzińiec Zamku i  
ustawił się w największym porządku wśród  
wałów. Bogato udekorowane miasto widniało  
za rzeką, żółte kwiaty pokrywały ogromne  
mury starego Zamku.

Przemawiali do tysięcznych tłumów  
Tadeusz Cieński, objaśniając, jakie zadanie  
ciężkie na nas, dziedzińiec ustaw Majowej  
Konstytucyj i przedstawiciel harcercy kowie-  
nieckich, wnoszono okrzyki na cześć Rzecz-  
ypospolitej, Naczelnika Państwa i armii;  
po przemówieniach i odśpiewaniu „Boty”  
oraz „Jeszcze Polska...”, pochód powrócił do  
miejsca przy dźwiękach muzyki i udał się  
pod udekorowany gmach magistratu, gdzie  
przemówił starosta p. Hubert. Koło godz. 8  
wszyscy rozeszli się do domów pełni rado-  
snego uczucia jedności narodowej i siły pol-  
skiej w tym przebiegającym grodzie, który od  
wieków był obroną i tarczą Rzeczypospolitej.

Wieczorem odbył się festyn na bulwa-  
rach na dochód „Koła Polek“.

— **Wieczór taneczny.** Na rzecz pol-  
skiego Czerwonego Krzyża, odbędzie się w  
niedzielę, dnia 16 marca w salach Kasyna  
oficerskiego przy ul. Fredry 1 „Wieczór ta-  
neczny“ pod protektoratem generałowej Ire-  
ny hr. Lamezan-Salins, Alfossowej hr. Gost-  
kowskiej, dr. Tadeuszaowej Ostrowskiej i puł-  
kownika Maksymiliana Lindy.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedze-  
nie tej świetnie zapowiadającej się imprezy,  
pod przewodnictwem generałowej Lamezan-  
owej, a przy niezwykle licznym uczestnictwie  
pań które przyjęły na siebie łaskawie obow-  
iązki gospodyń wieczoru.

Po omówieniu spraw bufetu, który za-  
powiada się bardzo dobrze — panie rozebrały  
między siebie bilety do rozsprzedaży, które  
w cenie 25 Mk. za kartę wstępu, a 80  
Mk. za bilet familijny, będą przez tego do  
nabycia w księgarniach pp. Gubrynowicza  
(Akademicka 8) i Altenberga (Hotel Georg'a).

— **Towarzystwo Politechniczne.** We  
wtorek 11 maja b. r. odbędzie się gremialne  
zwołanie katedry ormiańskiej i kuścioła  
SS. Benedyktynek łacińskich. Punkt zborny  
katedra ormiańska godz. 1/2 do 5 — We  
środe 12 maja o godz. 1/2 do 6 odbędzie się  
tygodniowe zebranie, na którym p. prof. dr.  
Karol Skibiński wygłosi referat p. t. „O no-  
wym systemie złącza syn kolejowych“.

— **Wieczór antorski Józefa Wittlina**  
odbędzie się w środe dnia 12 maja b. r.  
w sali odczytowej Muzeum Przemysłowego  
(ul. Hetmańska) o godz. 7 wieczorem, sta-  
raniem grupy Formistów, której wystawa  
cieszy się wielkim powodzeniem.

Jest to pierwszy z cyklu odczytów  
i wieczorów, zamierzonych w ramach wy-  
stawy. Prelegent odczyta szereg niedruko-  
wanych utworów poetyckich i urywki z prze-  
kładu *Odyssey Homera*.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni  
H. Altenberga, G. Seyfartha, E. Wendego  
i Ski (Hotel George'a).

— **Pogotowie Narodowe w sprawie**  
pożyczki państwowej. Otrzymujemy następu-  
jącą odezwę do Komitetów Pogotowia Naro-  
dowego:

Zasobny skarb i silne wojsko są funda-  
mentami bytu państwowego. Podczas gdy bo-  
haterska nasza armia święci tryumfy w nar-  
zuconej jej walce, jest obowiązkiem świętym  
każdego prawego Polaka wszystkie zasoby  
materiałne oddać na usługi Ojczyźnie.

Obowiązek ten spełnimy, jeśli wszyscy  
bez wyjątku przystąpimy do podpisywania  
pożyczki państwowej, która winna dać Rzą-  
dowi polskiemu tak silne oparcie finansowe,  
ażby mógł bez niecierpania się do pomocy  
obcych a wrogich nam kapitałów sprostać  
wszystkim zadaniom państwowo-twórczym.

Wyzywamy przeto Komitety i Inspekto-  
raty Pogotowia Narodowego, ażeby we wszyst-  
kich miejscowościach wschodniej Małopolski  
urządziły zebrania ludności polskiej, ośwada-  
miając ją nie tylko o znaczeniu i korzyściach  
narodowych tej „Pożyczki Odrodzenia Ojczy-  
ny“



zmy", ale także o korzyściach osobistych, wpływających z pożytku dla subskrybentów.

Naczelnik Komitet Wykonawczy P. N.

Józef Bialikiewicz, Gustaw Bobrownicki, dr. Włodzimierz Godlewski, Włodzimierz Krynicki, Bogdan Kręsiłłowicz, Władysław Murczyński, inż. Wolski.

— **Wiosna z Husiatyna.** Wobec tego, że Husiatyna jak i Kopyczyńce uciepiał wiele podczas wojny, większą bowiem zabudowań jest zniszczona i prawie cała ludność wyemigrowała, akcja niesienia pomocy dzieciom w tych stronach okazała się niezbędną.

A więc komitet państwowego komitetu pomocy dzieciom powstał w Kopyczyńcach w styczniu b. r., akcję zaś dotowywania dzieci podjęły: 1 kuchnia katolicka, która dotywnia 500 dzieci, 1 żydowska 600 dzieci i 1 ochronka katolicka 50 dzieci. Razem 1150 dzieci.

W Husiatynie istnieje obecnie 1 kuchnia na 407 dzieci, zaś w Chorostkowie 2 na 400 dzieci. Oprócz wyżej wymienionych otrzymuje przydział z P. K. P. D. 10 ochronek w powiecie, każda na 500 dzieci.

Należy dodać że akcja P. K. P. D. korzystnie przeciwdziała szerzeniu się tyfusu i czarnej ospy.

W ten sposób zorganizowana pomoc P. K. P. D. obejmując przeszło 1 300 000 dzieci, sęga do najbardziej oddalonych zakątków Rzeczypospolitej Polskiej.

— **Samowola trafikantów.** Niektórzy trafikanci codziennie podnoszą ceny, szczególnie tutek, za które każą sobie płacić dziś już horrendalne kwoty. W każdej trafice są ceny inne. Możeby ktoś temu raz już kres położył?

— **Tragiczne zajście w Krakowie.** Wczoraj po południu w pałacu „Pod Jagińskim” przy linii C-D rozegrała się ponura scena, której następstwem padło życie ludzkie. Około godziny 6 po poł. zauważyli przechodnie na linii C-D leżącą z 4 piętrową kobietę, która spadła na bruk poniosła śmierć na miejscu. Sprawa przedstawia się jak następuje:

W tej kamienicy mieszkał kamerdyner Józef Masur, liczący lat około 40, żonaty, ojciec 6 dzieci, a obok 28 letnia kawiarka Rozalia Pałkówna. Jakis przypadek zbliżył oboje do siebie, oboje zaplotali ku sobie mił śnią. Wkrótce jednak Pałkówna poznała innego, który ostatecznie posiadał jej zaufanie i wczoraj właśnie miały się odbyć zaręczyny. Masur dowiedział się o tem wypadł do pokoju Pałkówny, chwycił ją w objęcia i wyrzucił oknem, powodując tem samem jej śmierć natychmiastową. Następnie Masur trapiący wyrzutami sumienia udał się na inspekcję policyjną i sam się oskarżył.

— **Wycofanie austriackich 1000-10.000 kor. z fałszywym stemplem.** Z Wiednia donoszą, że wskutek wykrycia obszernej fałszerstwa stemplowanych austriackich banknotów opiewających na 1.000 i 10.000 koron. Rząd postanowił wycofać wszystkie stemplowane banknoty na owe sumy i zastąpić je nowymi zupełnie inaczej sporządzonymi, względnie zaopatrzonymi trudniejszym do naśladowania stemplem.

Co się tyczy samego fałszerstwa to jest charakterystycznym, że niedawno jeden z oryginalnych stempli został stracony. Można więc powiedzieć, że pomiędzy fałszowanymi banknotami są takie, które mają stempel niepodrobiony.

— **Wyrok w sprawie rewolucjonistów.** Prokuratora bułapesteńskiego wydała wyrok na członków byłej rewolucyjnej prokuratury w Czebel. Prezydent rewolucyjnej prokuratury i kilku oskarżonych zostało skazanych na śmierć, część oskarżonych na więzienie, a jeden uwolniony.

— **Do portu gdańskiego przybył okręt,** który przywiózł z Ameryki maszyny rolnicze, samochody osobowe i ciężarowe, żywność i wiele innych towarów na sumę 40 milionów marek. Okręt przywiózł również 25000 skrzyń z darami amerykańskimi dla Polski.

— **Ministerstwo pracy komunikuje,** że w dniu 2 maja o godz. 12 w południe odplynął z portu gdańskiego okręt „Mexico” wiozący 546 osób, wśród nich przeszło 500 żydów emigrujących z Polski oraz z kresów do Stanów Zjednoczonych Ameryki półn.

— **Król stróżów.** Nasi stróż kamieniczni, nawet najlepiej sytuowani, nie mogą się równać ze swymi kolegami po fachu, urzędującymi w „drapaczach chmur” nowojorskich. Taki bowiem dozorca ma całe wielkie biuro i licznych sekretarzy. Taka osoba niema nie wspólnego z człowiekiem z miastem, którego my zresztą tak rzadko widzimy przed naszymi kamienicami.

Atoli królem stróżów jest dozorca Woolworth Building, gmachu o pięćdziesiąt pięć pięter, Funkcyjaryusz ten nosi szumny tytuł „dyrektora konstrukcyjnego”. Kieruje on pracą esterysta podzorców, elektryków, stolarszy, policjantów, chłopców od windy

i t. p. Jest odpowiedzialnym za spokój i życie tysięcy lokatorów i gdy do gmachu zawita jakiś gość znany on odgrywa rolę pana domu.

— **Dziennik francuski w Pradze.** W Pradze wyszedł dziennik w języku francuskim p. t. „Gazette de Prague”. Pismo to wychodzić będzie prawdopodobnie codziennie i będzie zawierać wiadomości z życia ekonomicznego i intelektualnego republiki czechosłowackiej.

— **Zatrzymanie pociągu sanitarnego.** Z Władystowa donoszą do T. k. o. że angielski pociąg Czerwonego Krzyża zatrzymany został na Syberji. Personal częścią uwięziono, część zaś pozbawiono życia. Pociąg jechał do Irkucka i był załadowany środkami sanitarnymi.

— **Strajk kolejowy we Francji.** W kołach urzędowych panuje przekonanie, że strajk kolejowy osiągnąłby maksimum natężenia, zakończy się fiaskiem. Oddziały pomocnicze strajku nie zostały zatrzymane. Kary sądowe i dyscyplinarne, nałożone na strajkujących, będą bezapelacyjne. W kopalniach stan rzeczy jest zadowalający, albowiem górnicy w okolicach północnych pracy nie przerwali. Strajk robotników portowych spowodowany został jedynie zamiarem zamian festowania solidarności i wkrótce będzie zlikwidowany.

— **Jak bolszewicy wojują.** Podajemy wyjątek z jednego listu, nadesłanego nam z Podola: Bolszewicy dzwiny mają sposób walczenia, taki typowy sawołodny, chłopski. Rozpoczynają strzelać z kulomiotów na 3 000 metrów. Kulomiotów nie ustawiają nigdy na ziemi z obawy, aby ich nie stracić, ale mają je na wozach i bryczkach. Jak tylko zobaczy u nas jaki ruch, zaraz w nogi, tak że trudno dostać jeńca. Kawaleryi mają dość, ale ona przeciw naszym karabinom maszynowym nie dużo może zdziałać.

Jedcy zgodnie mówią, że nasza artylerja „wot, charaszo!” Mały dowódca dywizji, swoją drogą, z niego bardzo generała. W przedostatnim wypadzie na Wierabowiec atak nasz sędli wzdłuż szosy; po jej lewej i prawej stronie idzie nasza pierwsza linia piechoty, a gościnnem, w równej z nią linii jedze generał Krajewski autem, zupełnie jakby tu były manewry. Przytem jest bardzo spokojny, mówi powoli i tem sugestyonuje wszystkich. Krajewskiego — znano już z pod Przemysła, kilka lat temu — wtedy był on „der Heilmuttere Oberst v. Krahöck”. Czech, ale że mieszkał stale w Galicji, ożeniony z Polką i dzieci po polsku wychowywał, więc też obecnie jest w armii polskiej.

W armii bolszewickiej wszyscy są „towarzysze”, ale żołnierze chodzi w ostatnich latachmanach, bosy, oficerowie zaś ubrani prosto jak na spacer po bulwarach paryskich. Naganią chłopów do wojska, to też masowo deseruje. Podczas Wielkiej wojny ruskiej mieli robić ofensywę, by zająć Kamieniec; za zajęcie Nowej Uszycy mieli dostać zapłatę złotem. Toteż podobno rzucali kartki do naszych żołnierzy, skoro widzieli, że siła niczego nie dokąże, aby im pozwolili wejść do Uszycy choć na 2 g dziny. Wtedy mieliby uspełniały warunek do otrzymania zapłaty.

— **Wykrycie olbrzymiego fałszerstwa banknotów czeskich w Niemczech.** Z Berlina donoszą, że dochodzenia w policyi niemieckiej w sprawie milionowych fałszerstw czesko-słowackich banknotów doprowadziły do wykrycia bandy, złożonej z przeszło 100 osób. Fałszerstwa szły w setki tysięcy sztuk banknotów, w milionowe sumy. Dzięki nim fałszerze kupili w Berlinie szereg kamienic, a nadto posiadali całe majątki w berlińskich bankach, które z tego powodu poniosły znaczne straty.

— **Śladami Wilde’a.** Ekscentryczność strojów damskich obudza zazdrość mężczyzn. Pewien młody poeta paryski, wielki bywalec światowy pojawił się niedawno w jednym salonie w ściekie czarnym, z wyłogami z aksamitu czerwonego i bynajmniej nikt nie protestował.

Na towarzystwo ratunkowe we Lwowie. Oddział I a Departamentu rachunkowego Namiestnictwa 119 Mk.

Na plebiscyt. Personal kancelaryi prezydjalnej krajowego Urzędu odbudowy w Lkw. we Lwowie ul Kopernika 1. 11 jednodniowy zarobek tegoż personalu w dniu 1 maja 1920 w kwocie 333 Mk.

Na fundusz wdów i sierót po obrońcach Lwowa. Personal Starostwa lwowskiego zamiast wieńca na trumnę współpracownicy s. p. Otylii Hirschberg 590 Mk.

Na flotę polską. Turzańska Marya 10 Mk.

Na dar Narodowy 3 maja 1920. Sekcja techniczna Namiestnictwa zamiast kwiatów na trumnę s. p. Władysława Żubkowskiego 237 Mk. 50 fen.

Do P. T. właścicieli rublowych depozytów!

Bank krajowy Król, Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krak. podaje do publicznej wiadomości wszystkim właścicielom rublowych depozytów bezprocentowych z czasów okupacji rosyjskiej, że złokone ruble stawia do dyspozycji ich właścicieli i wzywa ich do podjęcia depozytów.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru miejskiego.

W sobotę o godz. 3 popoł. „Słuby panieńskie”, komedia Al. hr. Fredry.

W sobotę o godz. 7 wieczorem „Księżniczka dolarów” operetka.

## \* Rudolf Zuber.

Nauka polska znów ciężką poniosła stratę. Wywieziona wczoraj wieczorem na gmachu Wszechnicy Kazimierzowej czarna flaga oznajmiła zgon głośnego uczonego i znakomitego profesora Rudolfa Zubera. — Śmierć przyszła nieoczekiwanie, bo wszyscy pamiętamy go w pełni sił, czyniącego swe wykłady w letniem półroczu i prowadzącego nadal swe prace naukowe. W sześćdziesiątym roku życia zachował taką energię i siłę, iż nikt przypuszczać nie mógł, aby koniec miał być tak bliski. Przed rokiem powrócił z Paryża, gdzie wybitne położyl zasługi około naszej sprawy, pracując wspólnie z prof. Romerem i Czekanowskim.

S. p. Rudolf Zuber uodził się 13 września 1858 r. w Orlat w Siedmiogrodzie. Po ukończeniu gimnazjum III. we Lwowie od dawał się studium mineralogicznemu i chemicznemu na Uniwersytecie lwowskim i wiedeńskim, pracując przez czas jakiś w geologicznym Zakładzie państwowym w Wiedniu. Uzyskawszy w r. 1883 doktorat filozofii, habilituje się na Uniwersytecie Jana Kazimierza, jako docent geologii dynamicznej i geologii Karpat. W r. 1886 wyjechał do Argentyny, gdzie wkrótce dał się poznać jako niezwykle cenna siła fachowa i objął stanowisko dyrektora technicznego i administracyjnego w wielkiem przedsiębiorstwie „Compania Mendocina de Petroléo”.

Nie zaniedbał jednocześnie swych prac naukowych i odbył kilka ekspedycyj do nieznanych okolic Boliwii, Chile, Argentyny. W Kordylarach odkrył pokłady węgla kamiennego. Rezultaty swych niezwykle cennych badań zamieszczał w „Rozprawach” wydzielu matematyczno-przyrodniczego Polskiej Akademii Umiejętności, w czasopiśmie „Kosmos” i w hiszpańsku w fachowych czasopiśmiech argentyńskich. Z badań nad naszym krajem szczególnie ważne są jego „Studia geologiczne we wschodnich Karpatach”, drukowane przez szereg lat w „Kosmosie”, zawierające wyniki pięcioletnich badań. Poza tem ogłosił szereg rozpraw, artykułów, sprawozdań, map. Był redaktorem czasopisma „Nafta”, organu Towarzystwa techników naftowych. Zbiory naukowe, przywiezione z ekspedycyj amerykańskich oddał do muzeum mineralogii i geologii przy Uniwersytecie lwowskim i krakowskim.

Dzięki swym gruntownym badaniom cieszył się uznaniem nie tylko kraju, lecz i zagranicą. W obradach kongresu pokojowego zdanie jego ważyło wiele. Zasłużył się dobrze około nauki polskiej i społeczeństwa.

Cześć Jego pamięci. (P)

Bronisław Gebert.

## W sprawie zabytków na Podolu za Zbruczem.

Odąd Wojska Polskie po przełamaniu frontu bolszewickiego zajęły szerokie obszary Podola za Zbruczem, aktualną stała się również sprawa ochrony tamtejszych zabytków kultury. Zabytków historycznych posiada Podole bardzo wiele. Są to bądź zabytki budownictwa świątecznego, jak zamki, pałaca, dwory, względnie ich ruiny, bądź zabytki przetranszowane dla kultury, jak świątynie, kaplice, nadto zabytki rzeźby i malarstwa, sztuki stosowanej, jak charakterystyczny sprzęt kościelny, domowy, okazy sztuki ludowej, wreszcie zabytki archiwalne, jak archiwa i biblioteki.

Skutkiem długoletniej wojny, przemarszu wojsk obcych, rabunku band chłopskich, niszczących zaciekle, a zazwyczaj bezmyślnie

pracę kulturalną wielu miaonych pokoleń, zniszczono z dorobków dawnej kultury niewątpliwie wiele. Obecnie uporządkowanie i odszukanie rozgrabionych zabytków wymagać będzie w przyszłości bezwzględnie wielkiego nakładu pracy. By ułatwić pracę ewidencyjną nad zabytkami, podajemy poniżej rozmiesszenie ważniejszych zabytków na Podolu za Zbruczem a to według stanu przedwojennego, ponadto też część uzyskanych wiadomości o stanie ich obecnym.

Zabytki zestawiono według dwóch głównych grup: a) zamki, b) zbiory, biblioteki, archiwa.

a) Zamki.\*) Pierwszorządna niegdys twierdza Polski Kamieniec Podolski, posiadająca również stare kościoły, fundowane jeszcze w XV. i XVI. w., ocalała w czasie wielkiej wojny od zniszczenia. Kamieniec posiada obecnie fundusz kilkuset tysięcy rubli carskich na konserwację murów zamkowych.

Również XIV. w. sięgają początkiem swym szczątki zamków w Braclawiu i Smotryczu.

W Latyczowie pozostały czworokątne wały z zamku z XV. w. Tamże znajdujący się również ufortyfikowany klasztor Dominikański, leżący w strefie bojowej, uszkodzony został nieznacznie armatnim pociskiem w ostatnich walkach.

W XVI. w. powstały następujące zamki: W powiecie kamienieckim: Złaniec, zamek niegdys Kalinowski, dziś w ruinach, zniszczony przed bitwą pod Chocimem, pamiętny z wojen polskich z Chmielnickim, sultanem Mahometem IV, i z walk konfederatów barskich 1769 r. Paniowiec nad Smotryczem, miejsce słynnej niegdys aryańskiej akademii i drukarni. Pozostały z zamku ruiny, w części zamku mieszczą się dziś stajnie dla koni. Czarnokoszarne ruiny zamku biskupów; w czasie walk ostatnich chłopcy w znacznej części rozbrali kamień na budulec.

W powiecie płoskirowskim: Satanów, w zamkowym podwórzu urządzono przeszło 20 lat temu cukrownię, zakonserwowany dobrze. Jarmolnica, pozostała brama z częścią muru zamku niegdys Jarmolińskich. W powiecie latyczowskim: Międzybóż, wspaniały zamek, niegdys Czarotryskich o trzech basztach, dobrze zachowany, za rosyjskich czasów mieściły się w nim kszary, dziś szpital polowy. Sutkowiec, ruiny zamku Sutkowskich, cerkiew również ufortyfikowana. Zinków, pozostały fundamenty i część muru zamku potężnego rodu Sieniawskich. W pow. mohylowskim: Bar, ruiny warowni zbudowanej przez Bonę, żonę Zygmunta Staroego. W pow. litwiskim: Chmielnik, zamek, przerobiony na prywatne mieszkanie.

Z XVII. w. pochodzą zamki: Szarogród, zamek przebudowany na dom mieszkalny (pow. mohilewski). Czarnińce, (pow. mohylowski), ruiny zamku. W pow. kamienieckim: Rychta, zamek przerobiony na dom mieszkalny, w czasie wojny mieścił się tam szpital. Zbrucż zamek przerobiony na dom mieszkalny. Pilawa, in. czaj Pilawce, pałacyk „sromem pilawieckim” z czasów wojny Chmielnickiego z Janem Kazimierzem, ruiny zamku, który już przed wojną zaczęto rozbierać, by uzyskać kamień na budulec.

b) Zbiory, biblioteki, archiwa:\*\*) Najważniejsze zbiory archiwalne posiada Kamieniec Podolski. Znajdują się tam: 1. Archiwum deputacji szlacheckich, ważne dla historii rodów szlacheckich na Podolu. Obecnie bez gospodarza, zostało z rąk komisarsza Minkiewicza zapieczerowane. 2. Archiwum konsystorza prawosławnego, posiadające dawne archiwum uniwersyteckie, zostało obecnie wcielone do Museum cerkiewnego. 3. Archiwum biblioteki przy kościele ormiańskim, w znacznej części przewieziona do Petersburga. 4. Archiwum rzędu gubernialnego posiada wiele materiałów do dziejów polskich n b. z czasów rosyjskich rządów. 5. Biblioteka seminarium prawosławnego (kilkanaście tysięcy tomów, m. i. stare druki polskie), przekazana do Museum cerkiewnego. 6. Biblioteka gimnazjalna; część księzek z czasów jerozolimskich zabrali Uniwersytet ukraiński. 7. Biblioteka miejska, rosyjska. 8. Museum przy Towarzystwie cerkiewno-archeologicznem posiada dużo pamiątek polskich odnoszących się do sławowania unii, wiele dokumentów polskich z XVI, XVII. i XVIII. w., dział archeologiczny i numizmatyczny. 9. Botyki—biblioteka 10. Prusiewicz Aleksander—ikonoteka, zbiory etnograficzne, archiwalne; częściowo przewiezione będą do Lwowa. 11. Archiwum wojskowe Busilowa, postawione do dyspozycji Min. S. Wojsk. 12. Archiwum wojskowe Błagidita, w Uniwersytecie ukraińskim.

Ponadto zbiory ciekawe znajdują się w następujących miejscowościach: Bębnówka (pow. płoskirowski) zbiory artystyczne, por-

\*) Por. A. Prusiewicz: Pamiątki fortyfikacyjnojszaki na Podilliu. Ukraińska Starożytność. Nr. 1, str. 8.

\*\*) por. Chwałewik: Zbiory polskie.



tręty, obrazy, starożytne meble, porcelana, wazy indyjskie, pasy staropolskie; Czabanówka (pow. uszycki) biblioteka z dziełami historycznymi do epoki saskiej, konfederacji barskiej i Księstwa Warszawskiego. Zbiory te zniszczone zostały przez chłopów w r. 1917. Gajewski (pow. winnicki) zbiór rycin polskich, szkoła koronkarstwa polskiego. Zbiory przeniesione do Sobolówki (pow. hajsynki). Gruska (pow. uszycki) biblioteka, monety. Wywiezione zostały do Krzywego Jeziora (pow. bałtycki) i przez bolszewików w r. 1918 zniszczone. Jakuszyński (pow. wlnicki) biblioteka. Władysław A. Bussnowski zmarł przed wojną, bibliotekę wcielił do innych rodzinnych zbiorów. Janów (pow. winnicki) biblioteka z doborowym dziełem francuskim z XVIII w. Jarmolińce (pow. płeskirowski) biblioteka, zbiory artystyczne, galeria obrazów, numizmatyka. Zbiory zniszczyli częściowo bolszewicy w r. 1917, potem chłopcy ukraińscy w 1918.

Ukraiński gubernialny komisarz Stepura ze Złocze wywiózł wiele do Kamieńca W. Kamieńca w Uniwersytecie ukr. schowano porcelanę. Z galerii obrazów „Taniec wśród mieczów” Siemiradskiego wywieziono przez Stachowskiego w r. 1918 do Kijowa i zdołano tamże w Muzeum miejskim, Jaskowce, biblioteka, zbiór monet i medali. Kublez — archiwum, biblioteka. Lulince (pow. winnicki) — archiwum rodzinne, przywileje Zygmunta III i Zygmunta I, biblioteka. Machówka (koło Boryczowa) — biblioteka, zbiór autografów, rycin, miniatur, porcelany polskiej. Zysowody — galeria obrazów, przeważnie włoskiej i holenderskiej szkoły. Część galerii przewieziono do Makowa (pow. kamieniecki), a stąd do Odessy, część do Kamieńca za czasów rewolucji ukraińskiej, część zniszczyli bolszewicy Malejowce — biblioteka, gabinet numizmatyczny, obrazy, zbiory. Mohylew Podolski — biblioteka (czytelnia przy Domu polskim). Mytnik (pow. latyczowski) — biblioteka, bogata galeria obrazów polskich malarzy, m. i. Anbelli Praszowskiego. Nie mirów (pow. bracławski) — archiwum, w znacznej części po Potockich (Szczęsnym), portrety królów. Obodówka (pow. ohopolski) — biblioteka obrazy, zbiory. Paniowce (pow. kamieniecki) — biblioteka, częściowo zniszczona, częściowo w Kamieńcu.

Peczara (pow. bracławski), bogate archiwum rodzinne Potockich, cenna biblioteka i piękna galeria obrzów, wyborowa ceramika, brzozy, tkaniny, zbiór broń polskiej, wiele pamiątek historycznych i rodzinnych. Płoskirów archiwum rodzinne hr. Borkowskiego, wywiezione z końcem kwietnia do Krakowa. Zbiory dr. Sławińskiego będą w tych dniach przewiezione do Lwowa. Piętków biblioteka, zbiory. Pietniczany (pow. winnicki) pałac przerobiony ze starożytnego zamku, biblioteka, zbiory artystyczne, zniszczone całkiem przez chłopów. Puszcówka biblioteka, bardzo bogaty zbiór wojskowych mundurów i źródeł historycznych, dotychczas wojskowiec w Polsce, rysunki, albumy, autografy, druki i broń stara. Ryżówka (pow. winnicki) biblioteka. Stara Sieniawa (pow. latyczowski) zbiory Sławnickich.

Skazńce (nad Jarmolińcami), zbiory artystyczne (częściowo po Markowskim z Kamieńca). Satechy dekoracyjne angielskie, porcelana. Bibliotekę, archiwalia darowała właścicielka J. Załaska Ossolineum, część zniszczona w czasie wojny, część zbiorów

u dr. Sławińskiego w Lwowie. Strzyżawka (pow. winnicki) — pałac w stylu włoskim, biblioteka, zbiory artystyczne. Szumidów — zbiór monet Tarasówka (pow. jampolski) piękne zbiory starożytności, przeważnie jezszej przed wojną wysprzedane. Zawadyńce (pow. kamieniecki) — bogate archiwum po Pułaskich, biblioteka zbiorów monet, portrety polskie, Właściciel sprzedał część biblioteki i numizmatów Uniwersytetowi ukr. w Kamieńcu. Ziatkowiec — biblioteka hr. Choloniewskiego.

Powyżej zestawiono wainiejsze zabytki na obszarach Podola za Zbruczew. Częściowe wiadomości o obecnym stanie zabytków otrzymano bądź od wojskowych referentów oświatowych, bądź od kustosza A. Prusiewicza w Kamieńcu Podolskim. Wymagają jednak te wiadomości jeszcze skontrolowania i koniecznego uzupełnienia. Spodziewać się należy, że prócz sfer wojskowych przedewszystkiem interesowane osoby cywilne i miłośnicy kultury dostarczą zechcą wiadomości, niezbędnych do osiągnięcia należytej ewidencji, lub wdrożenia niezbędnych poszukiwań celem ratowania bezcennych eksztokroć skarbów minionej przeszłości.

Blisze wiadomości w sprawie zabytków nadsyłać należy bądź pod adresem Grona Konserwatorów lub Towarzystwa Opieki nad zabytkami we Lwowie, bądź też do Referatu Ochrony Zabytków 6 Armii, Lwów, Kopernika 36.

## Telegramy P. A. T.

### Sejm Walny.

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu p. Diamond w przemówieniu swym przytoczył się do podjękowania dla misji, stwierdził jednak równocześnie, że mimo ogromnej produkcji amerykańskiej w dziale ropy naftowej istnieje od dawna bardzo żywa rywalizacja Ameryki z nami. Co do kopalnictwa naftowego stwierdza mowa, że jest to przemysł, w którym Polska była nauczycielką innych krajów.

### Okręty niemieckie.

Paryż. (Radio). James Craig oświadczył w Izbie gmin w imieniu rządu, że okręty wojenne, oddane przez Niemcy, zostaną rozbrojone, z wyjątkiem pięciu lekkich krążowników i 10 kontrtorpedowców przeznaczonych dla Francji, tyłuł statków dla Włoch i 6 torpedowców dla Polski i tyłuł dla Brazylji.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

### Listy z Ameryki do Polski.

Listy z Ameryki nadchodzą do Polski jako zwykle i polecone. Nie nadchodzą one jednak regularnie, gdyż połączenia okrętowe między Ameryką a Europą doznają jeszcze czasem pewnych opóźnień. Są dni, w któ-

rych ilość nadesłanych listów amerykańskich przekracza 80 000 sztuk, licząc same listy polecone, są jednak dni, w których korespondencja z Ameryki wcale nie napływa.

Tak zwykle jak i polecone listy amerykańskie zawierają częstokroć dolary, ponieważ obrót pieniężny był dotychczas utrudniony. Ameryka bowiem nie przystąpiła do specyjnej umowy co do wymiany przesyłek wartościowych i nie zaprowadziła u siebie listów pieniężnych. Nie może też być na razie zaprowadzony miętyż Polska z Ameryką ruch przekazowy z powodu ogromnej różnicy kursu między dolarem a marką polską, względnie między marką polską a francuskimi frankami złotymi, w których następuje wyrównywanie międzynarodowych rachunków przekazowych.

Ministerstwo poczt i telegrafów zorganizowało zatem w połowie ubiegłego roku w porozumieniu z Ministerstwem spraw zagranicznych i Ministerstwem skarbu przesyłanie pieniędzy z Ameryki do Polski z korycją dla wychodźców polskich i dla Skarbu polskiego. Wychodźcy polscy przesyłają swe oszczędności do rodzin w Polsce przez konsulaty polskie w Ameryce, które zebrane pieniądze przekazują do wypłaty adresatom za pośrednictwem państwowych instytucji bankowych w Polsce. Przekazane pieniądze wypłaca adresatom Pocztaowa Kasa Oszczędności na zlecenie Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej po kursie giełdy warszawskiej z dnia otrzymania sleszenia. Pierwszą partję przekazów na sumę przeszło 1,000,000 Mk. wypłacono w ten sposób w pierwszych dniach września 1919 roku.

Mimo tego sposobu przesyłania pieniędzy z Ameryki przesyłane są i nadal pojedyncze sztuki dolarów w listach zwykłych i poleconych, jakkolwiek urząd pocztowy za uszkodzenie lub brak zawartości listu nie odpowiada, przyjmując jedynie odpowiedzialność za zaginięcie listu poleconego, wypłacając w tym wypadku tytułem odškodowania ustawowo unormowaną kwotę. To jest powodem, że jednostki występnie usiłują nieraz mimo ścisłego nadzoru ze strony władz pocztowych zmylić oszczędność i wykraść z listów amerykańskich ich zawartość główną zechęta do tego stałowi oczywiście obecny wysoki kurs dolarów.

Przed wojną w państwach, które miały lepiej zorganizowaną sieć kolejową i połączenia z zagranicą, w których cały ruch pocztowy nie napotykał na żadne przeszkody, które miały personal wyszkolony i kiedy dolar nie był tak drogi jak obecnie, wykradanie dolarów z listów amerykańskich było na porządku dziennym i mimo specyjnej nad nimi kontroli nie adolowały zarządy pocztowe wykluczyć zupełnie wypadków okradzania.

Zarząd pocztowy polski mimo, że walczy z brakiem ukwalifikowanych sił z brakiem odpowiednich lokali i z trudnościami transportowymi, stara się jak najenergiczniej przeciwdziałać dekokowanym sporadycznie przy listach tych kradzieżom, zarządzając ścisłą kontrolę dla zabezpieczenia tych przesyłek na obszarze Państwa Polskiego. Wielkie trudności nasuwa tu jednak brak odpowiednich lokali na utworzenie specyjnej sortowni dla przesyłek listowych z Ameryki, nadchodzących czasem, jak już wspomniano, w ilości 50,000 do 80,000 sztuk dziennie. Dopóki czynione w tym kierunku usiłowanie nie wydadzą pozytywnych rezultatów,

musi się na razie segregować i sortować te listy w kilku znaczniejszych urzędach pocztowych, co znacznie utrudnia ścisłą kontrolę.

Przeprowadzona w kilku wypadkach w dyrekeyach warszawskiej, krakowskiej i lubelskiej dochodzenia ustaliły, że sprawcami wykradania dolarów z listów amerykańskich byli funkcyonaryusze pocztowi, których niezwłocznie oddano w ręce władz sądowych. Stwierdzono jednocześnie, że listy amerykańskie, nadchodzące w zakniętych workach, są bardzo często w znacznych ilościach uszkodzone wskutek wilgoci i tarcia przy długim transporcie, a nawet czasem nadchodzą otwarte, nieprawidłowo adresowane lub niedokładnie sortowane. Przy porównywaniu wykazów z ilością nadesłanych listów stwierdzono kilkakrotnie brak kilku lub kilkunastu listów poleconych, wskutek czego musiano niezwłocznie wysłać odpowiednie reklamacje do zagranicznych zarządów pocztowych. Wielokrotnie też zgłaszano pretensje do urzędów pocztowych, że z listów nadesłanych do włocian, a doręczanych przez urzędy pocztowe adresatom za pośrednictwem posłańców gminnych lub prywatnych ginęły również dolary. Jak stąd wynika nie zawsze zarząd pocztowy ponosi winę w wypadkach zaginięcia przesyłek.

Wszystkie powyższe okoliczności są obecnie szczegółowo wyjaśnione przez specyjnie delegowanych urzędników, a nadto zarząd pocztowy, pragnąc zabezpieczyć listy amerykańskie zwykle od okradania, ma zamiar przesyłać je do urzędów oddawczych na równi z listami poleconymi w oddzielnych, zamkniętych wiązankach i doręczać je bezpośrednio adresatom w urzędach pocztowych. O nadejściu takich zwykłych listów amerykańskich będą adresaci powiadamiani za pomocą awiza. Odpowiednie rozporządzenia są już w opracowaniu, nie należy jednak zapominać o znacznych trudnościach, jakie powstają dla zarządu pocztowego wskutek czynności dodatkowych (wystawianie i doręczenie awiza), jak również o niedogodności dla adresatów, którzy będą zmuszeni osobiście zjawić się w urzędzie pocztowym po odbiór tych listów.

Przez wprowadzenie tych zarządzeń pragnie zarząd pocztowy uniemożliwić na przyszłość okradanie listów amerykańskich przez jednostki występnie i poddać listy te jeszcze ścisłej kontroli pocztowych organów nadzorczych.

Naczelnny i odpowiedzialny redaktor:  
STANISŁAW ROSSOWSKI;

## NADESLANE.

Za tę rubrykę Redaktor nie bierze odpowiedzialności.

Zakład dentystyczny - techniczny  
**Wilhelm Kalter**  
Lwów - Pasaż Hausmana 3a.  
Zakład dentystyczny-techniczny  
**FRANCISZEK GLASGAL**  
Lwów, Sykstuska 2.

Baronowa Orczy.

48)

## NIĘCHWYTNY BIEDRZENIEC.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

### ROZDZIAŁ XXII.

#### Nie śmierć.

Dwa dni śmiertelnego oczekiwania w zawieszonym między nadzieją a rozpaczą odbiły się ciężko na Marguerite Blakeney.

Odwaga jej była zawsze niepokonana, zamiary stały a wiara niewzruszona, ale nie miała ani śladu wiści z zewnątrz, zupełnie odcięta od świata, pozostawiona na pastwę anucia domysłów, wyczekiwania i zwątpień.

Książę Fouquet próbował pocieszać ją w łagodny sposób, a ona ze swej strony czyniła, co mogła, by smutne jego położenie nie stało się jeszcze okrutniejszym.

Dwa razy otrzymał poselstwo od Franciszka i Felicyi w ciągu tych 48 godzin parę słów nakreślonych przez chłopca, lub znak od ślepej dziewczynki, by zawiadomić księdzę, że dzieci były zdrowe i czuły się dobrze i tak długo będzie im dobrze, jak długo nieznana z nazwiska obywatelka pozostanie pod ścisłą strażą przy nim w izbie Nr. 6.

Gdy te poselstwa nadchodzą, starzec wzdychał i mruczał coś o Pawu Bugu: a nadzieja, która słabo zaświtała w sercu Mar-

guerity, pograżała się znowu w przepaść najgłębszej rozpacz.

Na zewnątrz celi monotony odgłos kroków warty wbił się w zbolęte skronie Marguerity, jak nie ustające uderzenia młota.

— Co czynić? Mój Boku! co czynić?

Gdzie teraz jest Percy?

— Jak dostać się do niego?... O, Boku! oświeć mię!

Dręczyła ją teraz jedyna istotna obawa: by nie oszaleć. Nie! ona już była szalona powiekąd. Od szerego godzina — lub może dni? — ...czy nawet lat?... nie słyszała nic, oprócz rytmicznego chodu warty i miły, drżący głos księdza szepejący słowa pociechy, lub mamrocący pacierza, nie widziała nie prócz drzwi tego wpięzienia, grubo wyrobionych, pomalowanych na szaro, ze starym ogromnym zamkiem i zawiasami zardzewiałymi ze starości.

Wlepiła w te drzwi swe osupiałe oczy aż piekły i bolaty nieznośnie; czuła jednak, że nie może patrzeć na nie innego, bo omięgłaby ją ta złota, jedyna chwila, gdy te posępne, szare drzwi rozsuna się powoli na swych zardzewiałych zawiasach.

Tak, zaiste, to był początek szaleństwa!

A przecież, ze względu na Percy'ego, który mógł jej potrzebować, mógł liczyć na jej odwagę, lub przytomność umysłu, próbowała skupić swe myśli i utrzymać je w porządku.

Lecz to było trudne! zwłaszcza gdy cienie wieczoru zaczynały gęstnieć i napeł-

niały plugawą izbę niezliczonymi, grzmiącymi widmami.

A gdy księżyc się ukazał, srebrny promień jego wkradł się przez ciasne okienko i padał wzrost na owe szare drzwi, dając im wygląd dziwny i tajemniczy, jakby wejścia do przybytków duchów.

Nawet teraz, gdy wyraźnie dał się słyszeć dźwięk odsuwania zasuw i sztab. Marguerita sądziła, że jest pod wpływem halucynacji. Książę Fouquet siedział w oddalonym, najciemniejszym kącie pokoju, spokojnie odmawiając różaniec. Na jego pogodną filozofię i łagodny spokój nie oddziaływało otwieranie czy zamknięcie drzwi, ani też nadejście słych czy dźwięk nowin.

I-ba robiła teraz wstrząsanie dziwnie posępne i piwnicze z tymi głębokimi, czarnymi cieniami wokoło i z tym białym promieniem księżycyca, rsucającym się w pełni na drzwi.

Marguerita wzdrygnęła się tem niabobliczalnym przezcuciem właściwym tym, którzy posiadają nerwowy a napięty temperament.

Drzwi otwarły się, powoli sunąc na zawiasach: szybkie słowo komendy i światło małej olejnej latarki błysnęło w ciemnościach.

Marguerita rozróżniła niewyróżną grupę ludzi, prawdopodobnie żołnierzy, bo dostrzegła błysk broni i coś jakby trójkolorowe kokardy i szarfy. Jeden z nich trzymał podniesioną w górę latarkę, a drugi postąpił kilka kroków naprzód, w głąb izby. Zwrócił

się do Marguerity, nie zwalając wcale na obecność starego księdza i rzekł rozkazującym tonem:

— Obywatel naczelnik chce się widzieć, wstań i chodź za mną.

— Dąkał mam iść? — zapytała.

— Tam, gdzie cie moi ludzie zaprowadzą. A teraz prętko. Obywatel naczelnik nie lubi czekać.

Na nowy rozkaz dwaj żołnierze weszli do celi i stanęli każdy z jednej strony koło Marguerity, która, widząc, że obrót nie przyda się na nic, powstała gotowa do wyjścia.

Książę próbował protestować i szybko przysunął się do Marguerity, ale odepchnięto go natychmiast w brutalny sposób.

— Przec, klecho — rzucił z przeleństwem pierwszy żołnierz — to ciebie nie nie obchodzi. Naprzód! Marsz! — dędał, zwracając się do swoich ludzi — a ty obywatelko, najlepiej zrobisz, jeżeli pódtiesz spokojnie, nie próbując ze mną żadnych psikusów, bo inaczej kajdany i łańcuchy będą w r. boicie.

Ale Marguerita nie miała zamiaru się sprzeciwić.

Była zbyt znudzona nawet, aby się zastanawiać, co oni chcą z nią zrobić, lub gdzie ją porwadać; poruszyła się, jak we śnie, w słabej nadziei, że może iść na śmierć, masowe egzekucje były na porządku dziennym, wiedziała o tem i wzdychała do tego prostego rozwiązania okropnego problemu, który dręczył ją już od dwu dni.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Rozmaite obwieszczenia.

L. 13558/3 A. T. 477 (4164 2-2)

### Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania potrzebnych robót dla budowy gmachu kliniki ginekologiczno-położniczej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie do wysokości poziomu parteru w wyłączeniem robót kamienarskich Namiestnictwo Sekcyi technicznej rozpisuje niniejszem publiczną rozprawę ofertową, w której mogą wziąć udział upoważnieni do wykonywania przemysłu budowlanego.

Należyce ostateczne oferty wnoszące należy do dnia 15 maja 1920 do godziny 12 w Kierownictwie Okręgu budowlanego w Krakowie, gdzie też otrzymane można w godzinach urzędowych potrzebne do wniesienia ofert formularze ofertowe, zestawienia sumaryczne robót oddać się mających i gdzie też wyłożone są do przeglądu i podpisania przepisy o ofertach, warunki ogólne i szczegółowe oraz plany budowy.

Z Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 maja 1920.

Sekcyi technicznej,

L. 6938 (3764 1-3)

### Obwieszczenie w celu nadania składowni tytoniu w Podgórzu.

Połączona ze sprzedażą specjalnych wyrobów tytoniowych (obecnie nie funkcjonuje) i trafiką składową, składownia tytoniu w Podgórzu będzie obsadzona drogą publicznej konkurencji. Składownia ta jest przysiadłona z poborem wyrobów tytoniowych, oraz specjalnych wyrobów tytoniowych do fabryki tytoniu i cygar w Krakowie i ma zaopatrywać w te wyroby własną składownią, sprzedaż specjalnych wyrobów tyt. tudzież łącznie z własną trafiką składową 93 trafik tytoniowych.

Wartościowe znaczki stemplowe mają być pobierane w Urzędzie podatkowym w Podgórzu, a znaczki pocztowe w Urzędzie pocztowym w Podgórzu.

W rocznym okresie od 1 stycznia 1919 do 31 grudnia 1919 wydano w tejże składowni przysiadłonym przedsiębiorstwom sprzedaż materiałów tytoniowych za cenę kupna w kwocie 1.567.683 koron, obliczony według ceny dla konsumentów (taryfowej) zbyt do trafiki składowej wynosił 1.074.708 koron, oraz kwotę 1 089 koron za sprzedaż tytoniu limito, od czego składownik osiągnął zysk w kwocie 152.409 koron 96 h.

Wszystkie wydatki, połączone z zawiadaniem obsadzić się mających skarbowych przedsiębiorstw komisowych, ma ponieść sam nabywca.

Bliższe daty co do dotychczasowych dochodów przedsiębiorstwa i co do wydatków, pokrywanych przez poprzedniego zawiadowcę, można powziąć z wykazów dochodu i wydatków, przechowywanych w Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie, albo w Nadzorze kontroli skarbowej w Wieliczce. Skarb Państwa nie ręczy jednak za to, czy podany w niniejszem obwieszczeniu, albo też w wykazach dochodu i wydatków dochód także w przyszłości faktycznie będzie można osiągnąć.

Objęcie składowni na rachunek nowego zawiadowcy nastąpi w dniu 22 czerwca 1920.

Oferty należy wnieść odpowiednio do postanowień przepisu o obsadzeniu trafik Składownia materyałów tytoniowych może być wykonywana tylko w dotychczasowym miejscu, lub w innym odpowiednim domu położonym w bezpośrednim sąsiedztwie w każdym razie w Podgórzu mieście.

Na wypadek ubiegania się o powyższe przedsiębiorstwo sprzedaży inwalidów wojennych, oraz wdów i sierot po zabitych na wojnie oficerach i żołnierzach polskiej narodowości będzie im przysznane bezwarunkowo prawo pierwszeństwa przed każdym innym oferentem nie inwalidą, którego oferta jest najkorzystniejsza, a to pod warunkiem, że zgodzą się na ustaloną prowizję.

To prawo pierwszeństwa przysznaje się w pierwszej linii oficerom, chorążym i z nimi na równi postawionym osobom wojskowym względnie pozostającym po nich członkom ich rodzin, w szczególności wyjątkowych wypadkach, albo jeżeli oficerowie, chorążowie i t. p. nie ubiegają się, także innym osobom lub pozostającym po nich członkom ich rodzin. Z pomiędzy kilku uprawnionych do pierwszeństwa kompetentów uwzględnia się kompetenta, który najbardziej potrzebuje pomocy.

Jako prowizję wyznacza się dla uprzywilejowanych kompetentów t. j. inwalidów i pozostałych po nich osób: 1 proc. (jeden

procent) prowizji od wartości pieniężnej materyału tytoniowego w składowni pozbytego oraz 10 proc. (dziesięć procent) prowizji od wartości pieniężnej materyału tytoniowego w trafikę składowej pozbytego.

Każdy oferent ma złożyć w wadym w wysokości 26.500 kor. t. j. dwadzieścia sześć tysięcy pięćset koron, które złożyć należy w tut. Kasie filalnej w polskich papierach wartościowych, albo też wlać gotówką przez P. K. O. w Warszawie. Odnosne kwity należy przedłożyć tut. Dyrekcji przed dniem otwarcia ofert.

Oferty należy sporządzić na przepisany druk urzędowym prawidłowo ostatecznie i podpisać, tudzież wnieść w urzędowych kopertach zamkniętych i opieczętowanych najpóźniej do dnia 28 maja 1920 do godz. 12 w południe na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży.

Oferty nie sporządzone na urzędowym formularzu nie wchodzi w rachubę, jako nie nadające się do przyjęcia.

Publiczna rozprawa ofertowa odbędzie się w biurze Nr. 11 podpisanej Władzy do kładnie o godzinie wyżej podanej.

Oferenci są związani swymi ofertami jeszcze przez pełnych sześć miesięcy po dniu rozprawy ofertowej.

Dyrekcya Okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1920.

E. 11/20 E 284/13. Sprawa egzekucyjna Powiatowej Kasy Oszczędności w Brzeżanach przeciw Prokopowi Mielnikowi i Maryi z Babiaków Melaik z Glińnej.

Do rozprawy nad podziałem ceny kupna w kwocie 490 kor i odsetek 135 kor. uzyskanej za zlicytowaną realność obj. lwh. 629 ks. gr. gm. Glińna położoną w niwie mały lasce o obszarze około półtora morga w granicach od wschodu do Oleksy Melnyka, od zachodu do drogi od północy do Iwana Hodołaka od południa do Hnata Kwaciury wyznacza się audyencyę na dzień 28 maja 1920 godz. 9 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 5. Od wyznaczenia audyencyi niema środka prawnego.

Gdy odosne akta egzekucyjne i księgi gruntowe zaginęły i sąd nie ma żadnej wiadomości jakie wierzytelności i w jakim porządku cięta na sprzedanej realności przeto wzywa się wszystkich interesowanych którzy żądają zaspokojenia swoich wierzytelności z uzyskanej ceny kupna by swją pretensyę w kapitale odsetkach kosztach i innych należnościach obecnych przed, a najdalej na wyznaczonej audyencyi pisemnie lub ustnie zgłosili a dla udowodnienia tych pretensyi przedłożyli w powyższym czasie odpowiednie dokumenta w przeciwnym razie pretensyę ich będą w zupełności pominięte. Po ukonczeniu postępowania podziałowego, uzupełnienie zgłoszenia nie jest dozwolone. Nabywcy wolno być przy audyencyi obecnym.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 15 kwietnia 1920. (4066)

Og. I. 672/19/4. Przeciw Semkowi Bucza, rolnikowi w Budyninie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego cywilnego we Lwowie przez Nuchima Reissa, właściciela dóbr w Budyninie pozw o 3 800 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 6 kwietnia 1920 godz. 10 minut 30 przed południem sala 31. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Maksymiana Frieda, we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 21 lutego 1920. (4211)

Og. IX. 619/10 (1). Przeciw Teodorowi Małkusz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego cywilnego we Lwowie przez Alfreda Müntera pozw o 90.000 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 18 maja 1920 godzina 9 rano sala 31. Celem strzeżenia praw Alfreda Müntera ustanawia się p. Ahafę Łosińską w Kulikowie kuratorką.

Kuratorka ta zastępować będzie Alfreda Müntera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cyw., Oddział IX.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1920. (4200)

Og. IX. 645/20/1. Przeciw Towarzystwu kredytowemu stow. zarej. z ogrzn. poręka

w Bukacowcach przez Szymona Weinstocka pozaw o 36.000 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 18 maja 1920 godz. 9 rano sala 31.

Celem strzeżenia praw Towarzystwa kredytowego ustanawia się p. dr. Alfreda Zgorskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Towarzystwo kredytowe w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. IX.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1920. (4199)

C. VI. 184/20. W sprawie Michała i Józefy Szajwy przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Feliksowi Weremczukowi o własność realności lwh. 622 i połowy realności lwh. 916 gminy kat. Poturzyca, ustanawia się kuratorem pozwanego dr. Leona Könera, adwokata w Sokalu, na czas póki pozwany sam spiera nie obejmie. Rozprawa 19 maja 1920 godz. 9 rano.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sokal, 30 kwietnia 1920. (4214)

## Konkursa.

Prez. 14553/20 (3982 2-3)

### Konkurs.

Konkurs na posadę praktykanta rachunkowego przy sądzie apelacyjnym we Lwowie, ogłoszony w Nr. 104 „Gazety Lwowskiej“ upływa z dniem 15 maja 1920.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

L. 110/pr. ex 1920 (3983 2-3)

### Konkurs.

Przy Zarządzie Okręgowym Dóbr Państwowych we Lwowie przypadają do obsadzenia w Oddziale rachuby posady 2 oficyantów X. klasy rangi i 5 asystentów XI. kl. rangi.

Do posad tych przywiązane są ustawowe uposażenia wraz z dodatkami wojennymi i drożdżaniami.

Kandydaci winni wnieść podania do dnia 31 maja 1920 za pośrednictwem swoich przełożonych władz do prezydium Zarządu okręgowego Dóbr Państwowych dokumentując je następującymi dowodami:

1. metryką urodzenia,
2. świadectwem dojrzałości z ukonczenia szkoły średniej (gimnazjum lub szkoły realne),
3. świadectwem złożonego egzaminu z rachunkowości ogólnej i państwowej.

Kandydaci niebędący w służbie państwowej winni przedłożyć oprócz powyższych dokumentów:

4. własnoręcznie napisane podanie,
5. własnoręcznie napisany życiorys (curriculum vitae),
6. świadectwo z poprzedniej służby, praktyki lub zajęcia,
7. lekarskie świadectwo o stanie zdrowia
8. dokumenty stwierdzające stosunek do służby wojskowej, ewent.
9. metrykę ślubu.

Posady asystentów rachuby będą, o ile kandydaci niewykażą się ze złożonego z dobrzym wynikiem egzaminu z rachunkowości ogólnej i państwowej nadane prowizorycznie z obowiązkiem złożenia tego egzaminu w ciągu jednego roku.

Zarząd Okręgowy dóbr państwowych.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1920.

## Kuratele.

P. V. 14/12/39. Zawieszoną nad Janem Semyszynem z Nikontowice kuratorkę z powodu marnotrawstwa zniesiono tus. uchwałą z 29 lutego 1920 P. V. 14/12/39.

Sąd powiatowy, Oddz. V.

Szczercz, dnia 29 lutego 1920. (3629)

P. X. 32/13/13. Ogłoszenie uchylenia pozabawienia własności. Uchwała sądu powiatowego cywilnego w Krakowie z dnia 23 października 1919 l. ex. L. P. X. 32/13/12 uchylono kuratele zawieszoną nad Ludwiką Bajerową zamieszkałą poprzednio w Krakowie z powodu marnotrawstwa.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział X.

Kraków, dnia 11 lutego 1920. (3705)

## Edykta

### w sprawach uznania za zmarłego.

T. 182/19 (3). Mikołaj Konyk s. Hryńka i Anny z Trochymów a mąż Maryi ur. Martynów, urodzony 24 czerwca 1890 w Turzanowcach, gr. kat. rolnik, brał udział jako szeregowiec 55 pułku piechoty austr. 1 kompanii w bitwach na froncie rosyjskim i dostawszy się do niewoli zmarł wedle kartki sekcji zawiadowczej Czerwonego krzyża w Krakowie dnia 5 stycznia 1915 w krajowym szpitalu w Jasówce gub. Jekaterynosławskiej.

Wobec tego na wniosek jego żony wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby najpóźniej do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej t. j. od dnia 1 lipca 1920 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym zakreślonym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek orzeknie że dowód jego śmierci został ustalony.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 8 marca 1920. (3929)

T. 1/20 (3). Semko Majdukiewicz syn Trodora i Anny z Osadów a mąż Tekli z Tatarskó, urodzony 18 października 1879 w Bożykowie, gr. kat. rolnik powołany w sierpniu 1914 do 20 p. austr. obrony krajowej brał udział w walkach na froncie rosyjskim i jeszcze w jesieni 1914 miał zginąć w bitwie nad Sołotwiną ugodzony kulą w pierś.

Wobec tego na prośbę jego żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa zawartego przed dniem 10 listopada 1903 za rozwiązane.

Wydaje się przeto wezwanie ogólne, ażeby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono sądowi lub p. dr. Terleckiemu, adwokatowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, aby w powyższym czasokresie stawił się przed sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po bezskutecznym upływie tego czasokresu, sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu go za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 21 lutego 1920. (3930)

T. V. 29/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Romaniuk urodzony 5 maja 1884, rolnik z Czernielowa mazowieckiego, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział na wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego śladu życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Czernielowie mazowieckim z dnia 12 października 1919 roku. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadka Jędrzeja Murmyła stwierdzonem zostało, że Mikołaj Romaniuk w połowie października 1914 zachorował na cholere i został odwieziony do szpitala, co się dalej stało z nim nie wie.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie w myśl § 24 nst. cyw., zarządza się na wniosek żony jego Anny Romaniuk postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Zatkowskiemu, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się zarządem obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyższej wymienionym.

Mikołaja Romaniuka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 24 paździer. 1919. (3973 1-3)

T. IV. 99/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Piotra Procka, Piotra Prosek z Osieki powołany do służby wojskowej 1 sierpnia 1914 i przydzielony do 4 batalionu strzelców, został wysłany na pole na front rosyjski, gdzie został zajęty i wzięty do niewoli rosyjskiej i umieszczony jako jeńiec wskutek choroby w szpitalu w Tobolsku na Syberji. Według zeznań świadków Jana Jawora i Michała Cholewy, z którymi Piotr Procek razem przeby



wał w barakach około Topolska i którzy w dniu 4 czerwca 1915 roku wyjechali z tych baraków. Piotr Procek pozostał nadal na Syberji, gdyż wskutek choroby wyjechać nie mógł. Ostatnią wiadomość o życiu jego miała Zofia Procek w maju 1915.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i ust. cyw., § 1 ces. resp. z dnia 12 października 1914 Dz. p. p. Nr. 276 i § 2 ust. z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Zofii z Nędzów Prockowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielić wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adwokatowi dr. Władysławowi Mossorowi w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego.

Piotra Procka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 listopada 1920 sąd na ponowną prośbę rozstrzyga ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 27 listopada 1919. (4220 1-3)

T. 142/19 (4). Kalman Mannheim z Mościsk pełnił służbę wojskową w czasie wojny światowej. W jesien 1914 zachorował na cholera. Towarzysz Major Horn pielęgnował go przez noc — na drugi dzień zabrali go sanitaci do szpitala do miasteczka Stropka na Węgrzech. Już mało oznak życia mającego. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Kalmana Mannheim'a miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adwokatowi dr. Słazce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 31 grudnia 1920. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, usna go na ponowny wniosek Róży Mannheim za zmarłego a jego małżeństwo z Różą za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Słazkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 4 kwietnia 1920. (3940)

T. IV. 20/20 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Tyłka urodzony w r. 1867 w Rogoźniku i tam zamieszkały, przed 18 do 20 laty wyjechał się z Rogoźnika do Ameryki, dotąd nie powrócił i od przeszło 10 lat nie dał o sobie znaku życia.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 24 ust. cyw. z brzmienia cesarskiego z 12 października 1899 L. 276 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Teresy Tyłkowej z Rogoźnika postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno sądowi wiadomości o powyżej wymienionym, a zaginionego wzywa się, ażeby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1921 r. rozstrzyga o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Nowy Sącz, 4 lutego 1920. (2875)

T. 234/19 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryńko Romaniszyn w Szadem wniosł o uznanie żony jego Anny z Fidyków Romaniszynowej za zmarłą. Z zeznań wnioskodawcy, świadka Iwana Zarebskiego i metryki chrztu Anny ur. Fidyk zam. Romaniszynowej urodzonej 26 maja 1880 wynika, że ta w roku 1903 lub 1904 wyjechała z Szadego do Ameryki, a od roku 1905 nie dała o sobie żadnego śladu życia.

Wobec tego w myśl § 24 ustawy cyw. wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Propstowi w Samborze wiadomości o powyżej wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 13 lutego 1920. (4074 2-3)

T. 49/20 (4). Stanisław Gefert syn Józefa i Maryanny ze Sredniej wsi, walczył jako żołnierz 45 pp. na froncie rosyjskim podczas wojny światowej. Od wyruszenia na wojnę, t. j. od sierpnia 1914 do tego czasu nie dał o sobie znaku życia. Towarzysze broni słyszeli pogłoski, że poległ w bitwie pod Niskiem w roku 1914.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Stanisława Geferta miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. dr. Słazce w Sanoku w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do d. 1 grudnia 1920. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego usna go na ponowny wniosek Anny ze Sokolików Gefertowej za zmarłego, a jego małżeństwo z Anną ze Sokolików za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Słazkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 23 kwietnia 1920. (3967)

T. 22/20 (3). Maciej Matkowski syn Michała i Agnieszki a mąż Wiktorji z Kleszczyńskich, urodz. 19 listopada 1874 w Kopaniu, rz. kat. rolnik, zaszeszowany w Kopaniu w sierpniu 1914 przez patrol rosyjski pod zarzutem szpiegostwa znikł od tego czasu bez śladu.

Wobec tego na wniosek jego żony wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego, a małżeństwa zawartego przed dniem 2 czerwca 1896 za rozwiązane.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu t. j. do dnia 30 sierpnia 1920 udzielono sądowi lub p. adw. dr. Terleckiemu w Brzeżanach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węgła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, by w powyższym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek orzeka ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 15 lutego 1920. (3895)

T. 73/20 (2). Leon Kość syn Mikołaja i Marty, rolnik w Hłodnem, walczył jako żołnierz podczas wojny światowej. Od końca września 1918 wszelki ślad za nim zaginął. Żona otrzymała wiadomość od kapelana wojskowego, że Kość zmarł 4 sierpnia 1918 w S. Ulrich in G. öber i pogrzebany został na cmentarzu w Bzen.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Leona Kościa miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adwokatowi dr. Słazce w Sanoku w przeciągu 1 roku od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 lipca 1921 r. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego usna go na ponowny wniosek Antoniny Kość za zmarłego, a jego małżeństwo z Antoniną za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Słazkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 25 marca 1920. (4024)

T. 166/19 (5). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Koropeckiego. Michał Koropecki urodzony 4 kwietnia 1880 i zamieszkały w Budzynie Spow. Tłumacz powołany został ogólną mobilizacją do 58 pp. armii austr. i dał ostatnią wiadomość w lipcu 1916 listem pisanym do żony Fedonii. Świadek Nikola Gęsiecki zeznał, że opowiadał mu Matij Fedorec, który obecnie służył w wojsku ukraińskim, że był naoczny świadkiem, jak odłamek kuli armatniej trafił Michała Koropeckiego w pierś i ten zginął, lecz nie przypomina sobie czasu, kiedy to było. Działo się to na włoskim froncie.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Michał Koropecki poniósł śmierć, przeto na prośbę Fedonii Koropeckiej w Budzynie, zarządza się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono

sąd lub Dmytra Hudziów w Budzynie, którego ustanawia się kuratorem aż do dnia 30 lipca 1920 o zaginionym Michale Koropeckim.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu dowodów sąd rozstrzyga o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 14 paździer. 1919. (3213)

T. 171/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Józefa Diducha syna Iwana. Józef Diduch syn Iwana, lat 40, zamieszkały w Wiktorowie Sp. Kałusz, powołany ogólną mobilizacją 1914 do anstr. wojska 20 p. obr. kraj. nie dał o sobie od tego czasu żadnej wiadomości. Świadek Wasyl Obraziuk i Jurko Mycak zeznali, że słysząc razem z Józefem m. Diduchem dowiedzieli się w szpitalu w którym Diduch leżał na cholera, że tenże zmarł. Było to we wrześniu 1914 roku.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Józef Diduch syn Iwana poniósł śmierć, przeto zarządza się na wniosek Matrony Diduch w Wiktorowie postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub Fedia Hunia, naczelnika gminy w Wiktorowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego aż do dnia 30 lipca 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 23 paździer. 1919. (3138)

T. 81/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Józefa Kosłowskiego. Józef Kosłowski urodzony 6 lutego 1878 przynależny do Podhajec, zamieszkały w Stanisławowie, służył zawodowo czynnie przez 18 lat przy 20 pułku strzelców armii austr. brał udział w wojnie austr. i od jesieni 1918 roku nie dał o sobie żadnej wiadomości. Świadek Wincenty Mossumański zeznał, że służył razem z Kosłowskim w jednym pułku i słyszał jak w październiku r. 1918 w obecności jego ogłoszono urzędowo w pułku, że Józef Kosłowski został zabity.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Józef Kosłowski poniósł śmierć, przeto zarządza się na wniosek postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd albo Emila Roczkowskiego podporucznika W. P. w Stanisławowie ul. Matejki 45, którego ustanawia się kuratorem aż do dnia 10 lipca 1920 o — zaginionym Józefie Kosłowskim.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 9 lutego 1920. (2657)

## DONIESIENIA PRYWATNE

### W I N A węgierskie i austriackie



„Terex“ Polska Spółka wytwórcza materiałów budowlanych z o. p.  
Lwów — Lyczaków.

Fabryka papy dachowej, przetworów smołowych, smarów, asfaltu i wyrobów korkowo-izolacyjnych.  
3723 Przedstawicielstwo: 3-3  
Henryk Margulles, Lwów, Frydrychów 5/II.

### Wagi decymalne

3403 poleca  
Antoni Halski Lwów Sobieskiego 3.

Peploracja Polską Pożyczką Państwową!!

PO NAJNIZSZYCH CENACH POLECA...  
Handel Herbaty i Kawy  
EDMUNDA RIEDLA  
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3.



Zastępstwo i wyłączną sprzedaż  
aparatów

do gaszenia ognia

„MINIMAX“

stale w zapasie na składzie!

A. M. KIERSKI i Ska

import i eksport towarów żelaznych i stalowych narzędzi, artykułów technicznych i maszyn

Biurowo - - - - - L W O W Magazynu - - - - -  
Zimorowicza 15. Kopernika 1. 4.

### Walne Zgromadzenie

#### Towarzystwa Kasy Chorych

dla współpracowników Notaryalnych w Krakowie, odbędzie się w Krakowie w lokalu Izby Notaryalnej przy ulicy Poelskiej L. 20 w sobotę dnia 23 maja 1920 o godzinie 3 po południu, a bez względu na komplet o godzinie 4 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.  
2) Sprawa rozwiązania Towarzystwa i przeznaczenia jego majątku.  
(Uchwały ad 2) mogą tylko zapasie przy komplecie przewidzianym w § 18 statutu).

Sekretarz:

Zygmunt Kaczuński

Prezes:

Dr. Tadeusz Starzewski



PRZEDSIĘBIORSTWO  
TECHNICZNO-  
HANDLOWE  
we Lwowie, ul. Lwowska 48  
dostarcza  
GARNITURY  
- MŁOCARNIANE -

### BIURO SPEDYCYJNE

Jedynie przez Władze uprawnione

Przedsiębiorstwo konwojowania

TRANSPORTÓW I PRZESYŁEK KOLEJOWYCH

Gustaw Luft

LWÓW, KOŚCIUSZKI 1. 22.

Wozy meblowe, transporty mebli, celenia, ubezpieczenia przewoźników kolejowych od kradzieży i wypadku; wszelkie czynności w zakresie spedycji i do-  
4176 wozu wchodzące. 1-3

### GLOBUS!

najlepsza pasta przedwojenna i inne dobre jak:  
ERDAL, MAZUR i ZORZA czarne i żółte  
do nabycia u

H. Grossmana, Lwów, Szpitalna 10.

1. Walne Zgromadzenie  
Krajowego Związku urzędników kancelaryjnych dla  
Małopolski, Śląska, Szwecji i Szwajcarii, z okr. Por.  
we Lwowie odbędzie się w gmachu Namiestnicstwa  
dnia 9 maja br. o godzinie 10 rano.  
Porządek dzienny:  
1. Ukonstytuowanie się Zarządu (wybór).  
2. Wniosek.

UZYWANE PŁYTY GRAMOFONOWE  
Kupuje oraz zamienia  
Malwina Rosemann, Lwów, Jagiellońska 17.

Kupię zaraz realność 5 morgów najlepszej gleby, konieczne budynki, sad, inwentarz i bliskość kolei.  
Edward Weber, Stary Sącz.

Mieszkanie poszukiwane każdego czasu, dla starszego mężczyzny, nieumeblowane, czyste, suche, z osobnym wejściem, z oświetleniem elektrycznym, składające się z dwóch małych pokoi i małej piwnicy, albo z jednego wielkiego pokoju i przedpokoju, albo z jednego pokoju i kuchni. Zgłoszenia pisemne ul. Mikołajki 20, II. p., drzwi 6.



# GALIC. AKCYJNY Bank Hipoteczny we Lwowie.

## FILIE:

w Krakowie  
w Czerniowcach  
w Tarnopolu

## EKSPOZYTURY:

w Stanisławowie  
w Podwoleczyskach  
w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 30,000.000 kor.  
Rezerwy 22,818.900 kor.

## KANTOR WYMIANY

lombarduje i sprzedaje

5% Polską Pożyczkę Państwową

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej lokacji kapitałów. — Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów. — Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu. — Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

## ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od 500 kor. począwszy, wydaje na wkładki książeczki. — Kwoty do 2000 kor. wypłaca bez wypowiedzenia.

## SCHOWKI DEPOZYTOWE

(SAFE DEPOSITS).

w kasach stalowo-pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Przedruku nie płacimy.

2892 LEKARZ - DENTYSTA 5-52

**Dr. Jakób Owiński**

Pracownia dentystyczno-techniczna ul. Halicka 1. 21.

## Naprawa automobili i pługów motorowych

oraz wszelkie roboty mechaniczne i ślusarskie wykonują

Warstwy ślusarsko-mechaniczne

**A. Schmidt i J. Zaczkowski**

Lwów, ul. Kopernika 16.

## Papę dachową! Wapno!

i inne materiały budowlane dostarczają natychmiast  
**Horszowski i Ska** Lwów, Łyczakowska 32.

## MASZYNY DO PISANIA

zachowania, kopiowania i t. p. naprawia i przerabia szybko i dokładnie, drobne naprawy skutecznie natychmiast na miejscu. Kupuje i sprzedaje używane maszyny. — Pierwsze specjalne warsztaty, Lwów, Lindego 3, (obok kina Kopernik). 1469 **L. JAWORSKI.** 23-50

## Dla Trafikantów, Kantyn i Konsumów!

## Tutki i Papierki cygaretowe

poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych

hurtownia przyborów do palenia „L'Étoile“

Gen. zastępca **Michał Hackel**

Lwów, ul. Kazimierzowska 1. 4.

## KTO CHCE?

korzystnie spieniężyć lub tanio kupić:

Garderobe, dywany, kilimki, urządzenia domowe i t. d.

niech się uda do składu

„L'OCCASION“ **Pasaż Hausmana 8.**

Przyjmuje się w komis zapewnijając korzystny zbył.

**Papa dachowa,**

wagi decymalnie, grubsztaki kowalskie, ołów, cyna, kompozycja, piły do gatru, piły lasowe i siekiery, separator do mleka

**M. Kierski**

Lwów, Pasaż Mikolascha.

**M. H. Henner**

zegarmistrz

Lwów, ul. Pańska 1. 6.

Przyjmuje wszelkie reperacje. Za złoto i srebro płacę naj- 3084 wyższe ceny. 21-24

Kierat ósmiokrotny nowy do sprzedania, Biuro Sokółowskiego pod kierat. 41673-3

Kapelusze słomkowe, filcowe, damskie, męskie, dziecięce, hurtownie i częściowo. Najnowsze modele nadeszły. Przyjmuje przefasowanie słomkowych i filcowych. **J. Tworzyjański**, gen. zast. par. Fabryki kapeluszy w Myślenicach. — Składnica Lwów, Kościelna 8 gmach Izby Rękodzielniczej.

Bowery nowe i używane części do tychże. Przyjmuje także do naprawy **J. Rosenmann**, — Lwów, 3083 Akademicka 26. 8-10

Pojedyncze egzemplarze

„Gazety Lwowskiej“

nabywać można

w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“,

ul. Czarnieckiego

1. 12, parter.

# BANK KUPIECTWA POLSKIEGO

na mocy zezwolenia Ministerstwa Skarbu z 11 grudnia 1919 podwyższa kapitał akcyjny do wysokości

**20,000.000 Mk p.**

w akcyjach nominalnej wartości po 200 Mk p., które dotychczasowi akcyonariusze mogą nabywać po kursie 250 Mk., nowi subskrybenci po kursie 275 Mk za sztukę.

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia akcyonariuszów z dnia 25 kwietnia 1920 Bank ma zamiar w najbliższej przyszłości podwyższyć kapitał do

**100,000.000 Mk p.**

po kursie, który później zostanie ustalony.

**Za rok 1918 Bank wypłacił 8% dywidendy.**

**Za rok 1919 Bank wypłacił 9% dywidendy.**

Obecnie skarb Państwa rozpiisał subskrybcję na pożyczkę państwową, a podpisywanie tej pożyczki jest najpilniejszym obowiązkiem każdego obywatela.

Ażeby Szanownym reflektantom na akcje Banku ułatwić tem wydatniejsze spełnienie tego obowiązku, Bank Kupiectwa Polskiego postanowił tytułem wpłat na akcje obecnej emisji, jak również tytułem przedpłaty na akcje zamierzonej emisji, przyjmować także

te subskrybcje długoterminowej i krótkoterminowej 5% pożyczki państwowej z roku 1920, które będą dokonane we własnych Oddziałach Banku:

KRAKÓW, Pijarska 1. 2.

GDĄŃSK, Dom własny, Wollweberstrasse 1. 27.

LWÓW, Dom własny, Halicka 1. 19.

LUBLIN, Krakowskie Przedmieście 1. 27.

PRZEMYSŁ, Dom własny, Plac na Bramie.

SANOK, Dom własny, ul. Kościuszki.

WARSZAWA, (dom własny w rekonstrukcyi) chwilowo

Szkolna 10.

**Zarząd.**

*Mackow*  
*Wł. Łosiński*